

Dziś o godz. 15³⁰ na Kremlu doniosła uroczystość

E193/63 Egz. Obow. Regionalny 118/63

Kurier Szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 181 (5906)
PONIEDZIAŁEK, 5.VIII.63 r.

Ministrowie Spraw Zagranicznych ZSRR USA W. Brytanii

-A. Gromyko -D. Rusk -lord Home

podpisują układ o częściowym zakazie prób nuklearnych

MOSKWA PAP. Dziś o godz. 15.30 czasu warszawskiego na Kremlu nastąpi uroczyste podpisanie trójstronnego układu o zakazie doświadczeń nuklearnych w atmosferze, w kosmosie i pod wodą.

przestrzeleniu się broni nuklearnej, posunięć przeciw atakowi z zaskoczenia oraz najważniejsza kwestia — podpisanie paktu nieagresji między NATO a państwami Układu Warszawskiego. Z wielu krajów świata wciąż napływają informacje o poparciu udzielanym Układowi Moskiewskiemu przez rządy oraz polityków.

Układ podpisali ministrowie spraw zagranicznych: Związku Radzieckiego — Andrej GROMYKO, Stanów Zjednoczonych — Dean RUSK i W. Brytanii — lord HOME. W uroczystości podpisania układu wzięli również udział sekretarz generalny ONZ — U THANT.

PODPISANIE układu transmitowane będzie przez telewizję wielu krajów. Telewizja polska przeprowadzi bezpośrednią transmisję z Moskwy o godz. 15.15.

DZIS w godzinach rannych amerykański Sekretarz Stanu Rusk oraz brytyjski minister spraw zagranicznych, lord Home przybyli mają do gmachu radzieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych by przeprowadzić wstępne dyskusje przed dalszymi zasadniczymi trójstronnymi rozmowami, które toczyć się będą w Moskwie we wtorek i w środę.

OBSERWATORZY polityczni przypuszczają, iż celem trójstronnego dyskusji ministrów spraw zagranicznych będzie omówienie porządku obrad kolejnej rundy rozmów na szczuble ministrów spraw zagranicznych, bądź nawet na najwyższym szczeblu. Przewiduje się, iż w toku spotkań między ministrami spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii omawiane będą 3 problemy: zawarcia układu zapobiegającego dalszemu roz-

MOSKWA PAP. Agencja TASS podała, iż amerykański Sekretarz Stanu, Dean Rusk, złożył dziś rano wizytę ministrowi spraw zagranicznych ZSRR, Andrejowi Gromyko.

Kampania przeciw Glezosowi

SOFIA PAP. Rząd grecki zamierza w niedługim czasie postawić przed sądem bohatera narodowego Grecji Manolisa GLEZOS. SA pod zarzutem „zdrady”. Oskarżenie opiera się na informacji agencji France Presse. Jakoby Glezos domagał się utworzenia autonomicznego państwa macedońskiego.

KOMITET wykonawczy jedynej demokratycznej partii (EDA) oświadczył, że wytoczy sprawę kierownictwu Agencji France Presse o fałszerstwo.

Ospa w USA i w Szwecji

NOWY JORK PAP. Władze amerykańskie zdecydowały, iż 69-letnia Ellen Siegel w nna pozostać w izolacji, gdyż istnieje podejrzenie, iż jest ona chora na ospę. Siegel przybyła 25 lipca ze Sztokholmu wraz ze swym mężem Louilem. Oboje są obywatelami amerykańskimi zamieszkałymi na stałe w Tel Avivie. Co 2 lata odwiedza Stany Zjednoczone, gdzie spędzają 4-tygodniowe wakacje ze swymi dziećmi. Małżeństwo Siegel od wielu lat nie było szczepione przeciw ospie. Władze amerykańskie uważają, iż zaraził się oni w Sztokholmie, gdzie ostatnio zanotowano 25 wypadków zachorowań na ospę.

Turyści brytyjscy na kontynencie

LONDYN PAP. Napływ turystów brytyjskich na kontynent europejski jest w tym roku wyjątkowo duży. Angliję najchętniej odwiedza Parыз i kraje skandynawskie. Liczba osób, które korzystają z usług brytyjskich towarzystw lotniczych wzrosła o 18 proc.

Baasiści umacniają władzę

Nowy rząd w Syrii

KAIR PAP. W Syrii sformowany został nowy rząd na którego czele stanął szef poprzedniego gabinetu Salah BITAR. Wększość ministrów stanowią członkowie partii Baas.

Szczegóły śmierci Warda nadal w tajemnicy

LONDYN PAP. Szczegóły związane ze sprawą doktora Warda i jego tajemniczą śmiercią na skutek zżycia dużej dawki środków nasennych nadal utrzymywane są w tajemnicy.

Agencja Reutersa podaje jedynie, że przed śmiercią Ward został przesłany listów, które zostały doręczone adresatom. Treści listów nie podano do wiadomości publicznej. KRYSZYNA KEELER, oświadczyła w niedzielę, że nie będzie występować w filmie poświęconym jej życiu. Realizacja filmu miała się rozpocząć w tym tygodniu i Keeler miała w nim kreować główną rolę.

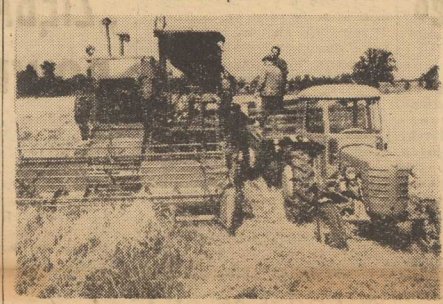
Śmierć dr Warda wywołała duże poruszenie brytyjskiej opinii publicznej. Dzienniki angielskie w dalszym ciągu w niepochebny sposób wyrażają się o Krystynie Keeler, równocześnie jednak starają się chociażby częściowo oczyścić dr Warda ze stawianych mu przez sąd zarzutów. Wiele gazet zapowiada opublikowanie pewnych rewelacji, które umożliwią wykazanie, iż zmarły nie czerpał dochodów z nierządów, uprawianego przez Keeler i inne kobiety z polską matką.

„Rewelacyjne” pantofle

NOWY JORK. W Stanach Zjednoczonych mnożą się ostatnio nader oryginalne pantofle o nosach zakonczonych małymi reflektorami czerpiącymi energię z baterijek w obcasach. W obuwiu tym można się poruszać w najgłębszej ciemności i widzieć przy tym w co się wdeptuje, tylko po co? (ce na sześć dolarów).

NA TERENACH północnych nastąpiło obecnie główne nasilenie prac żniwnych. Na zdjęciu: prace żniwne w PGR Majce wo (pow. Gryfice).

(CAF — fot. Wdowiński)



Sędzia nie znalazł 2 bramek Wilczka

Kibice na boisku Górnik - West Ham 0:1

NOWY JORK PA. PIŁKARZOM Górnika Zabrze nie udało się zakwalifikować do finału Pucharu Ameryki. W ostatnim meczu eliminacyjnym w Nowym Jorku Górnik przegrał z angielską drużyną West Ham United 0:1 (0:1). Piłkarze angielscy spotkają się w finale z obrońcą pucharu — Duklą Pragą.

MECZ Górnik — West Ham United miał niezwykle przebieg.

W 41 min. Anglicy zdobyli bramkę ze strzału Hursta. Po zmianie pół Górnicy ruszyli do ataku. W 57 min. Wilczek celnie strzelił główką, ale sędzia, mimo protestów publiczności, bramki nie uznał. W 69 min. podobna sytuacja. Wilczek znowu próbował się pięknym strzałem ale sędzia amerykański Mas McClean był zdania, że i tym razem bramka padła ze spalonego. 600 kibiców wtargnęło na boisko. Gra została przerwana na 26 minut. Policja musiała uspokajać wzburzoną widownię. Wbrew międzynarodowym przepisom zmieniono sędziego głównego i została wznowiona gra. Do końca spotkania Górnik miał wyraźną przewagę, ale wynik nie uległ już zmianie.

Dramatyczna walka z pożarem

PARYŻ PAP. Dziś we wczesnych godzinach rannych straż pożarna rozpoczęła dramatyczną walkę z pożarem, który wybuchł w „Casino de la Bourboule” (Miasto la Bourboule — środkowa Francja). Po kilku godzinach budynek został poważnie zniszczony. Wezwano nowe oddziały straży pożarnej.

Światowy rekord budowniczych moskiewskiego metra

338 metrów tunelu w ciągu miesiąca

MOSKWA PAP. MOSKIEWSCY BUDOWNICZOWIE METRA PRZEŻYLI RADOSNY DZIEŃ.

Okazało się, że w lipcu br. pobili oni światowy rekord jeżeli chodzi o drażnienie i budowę tunelu, w którym w niedalekiej przyszłości jeżdżą * będą szybkie pociągi kolei podziemnej. Rekord, odnotowany przez prasę moskiewską, wyniósł 338 metr tunelu w ciągu miesiąca.

WIOSNA tego roku przydrażeniu tunelu wprowadzono nową technikę prac

cy opartą o najnowsze maszyny i urządzenia. W marcu brygady robotnicze wydrażiły 154 m tunelu ze średnią szybkością około 9 m, w kwietniu zanotowano już 175 m, a w lipcu padł rekord 338 m ze średnią szybkością dobową 12 metrów.

WSZYSTKO wskazuje na to, że w sierpniu wynik ten zostanie jeszcze poprawiony.

Domy towarowe, sklepy, restauracje...

Investycje handlowe — na półmetku

W I półroczu 400 sklepów i 116 placówek gastronomicznych

WARSZAWA PAP. W I półroczu br. sieć handlowa i gastronomiczna w miastach wzbogaciła się o kilkanaście większych obiektów i szereg punktów detalicznych, które odda- ne do użytku w nowych budynkach.

URUCHOMIONO 34 zakłady gastronomiczne dysponujące prawie 3 tys. miejsc. Najwięk- szym z nowo otwartych jest lódźki, bezalkoholowy bar czy- kiej obsługi „Balaton”.

Sieć punktów sprzedaży ar- tykułów przemysłowych roz- szerzyła się w tym roku o 10 pawilonów handlowych. Ponad to ZSS „Społem” oddał do u-żytku klientów wielobranżowe domy handlowe w Kielcach, Krośnie, Dębicy i Sławnie.

LICZBA sklepów miejskich różnych branż uruchomionych przez handel w I półroczu wy- nosi ok. 130.

JEDNAK większa część za- dań tegorocznego planu inwe- stycyjnego handlu ma być re- alizowana w drugim półroczu. Przewiduje się, że pod koniec roku do użytku oddane zosta- ną domy towarowe w Lublinie i Białymstoku, 25 magazyn- ów różnych branż, 7 spółdziel- czych domów towarowych w mniejszych miastach. Sieć miejskich sklepów samoobsłu- gowych i selekcyjnych ma się jeszcze w tym roku zwięk- szyć o prawie 400, a liczba za- kładów gastronomicznych o 116 placówek dysponujących 10 tys. nowych miejsc.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:
S/S „GDYNIA” — ze Szwecji z rudą.
M/S „NER” — z Oslofjordu z drobnicą.
M/S „GOPLANA” — z Mo- rza Północnego z rybą.
S/S „JELCZ” — ze Szwecji z rudą.

STATKI NA WYJŚCIU:
S/S „BRYGADA MAKOW- KIEGO” — do Danii z wę- glem.
M/S „ORLA” — do Gotebor- ga z drobnicą.
M/S „MODLIN” — do Bre- men i Hamburga z drobnicą.
S/S „KIELCE” — do Danii z węglem.
S/S „KATOWICE” — do Da- nii z węglem.

MARYNARSKIE SPÓDKANIA PRZYJAZNI

ZMS-OWCY ze statków PZM organizują w czasie pobytu w obcych portach spotkania przy ja- dzi z młodymi żaglarzami za- granicznych statków. Załoga s/s „Olsztyn” zaprosiła komso- molców z radzieckiego statku „Murmancik” dla których wy- święcono kilka polskich film- ów, a ZMS-owcy z „Wrocła- wia” rozegrali w fińskim por- cie Mantyluoma mecz piłki no-żnej z marynarzami zachodnio- niemieckiego statku, wygrywa- jąc wysoko 8:1. W Turku załoga „Wrocławia” rozegrała spo- tkanie piłkarskie z marynarzami „Wrocławia”, przegrywając 4:2.

NA ŁOWISKACH:

RÓWNIEŻ w bież. miesiącu najlepsze wyniki na Morzu Północnym uzyskiują ługrotaw- lery „Gryfa” ze Szczecina. Odłowiona ilość siedzi w cią- gu ostatnich dwóch dni przez 30 jednostek rybackich wypeł- niła ponad 4 800 beczek, tj. ok. 440 ton. Najwięcej ryby wybra- ka z sieci pławinkowych załoga ługrotawiera „Gil” — ok. 60 t w 4 dniach. Rybacy „Gry- fa” notują dziś już 22 proc. wy- konania planu sierpniowego.

STATEK - baza „Kaszuby” ma w swoich ładowniach 23 tys. beczek siedzi. Rygoda przeład- unkowa „Kaszub” zakończyła załadunek m/s „Goplana”. Sta- tek ten skierowany z 6 230 becz- kami ryby do Szczecina. Dobre wyniki połowów naszej flo- ty rybackiej na Morzu Północ- nym zwiększają zapotrzebowanie na beczki. W sobotę przy- cumował do „Kaszuby” frach- towiec duński, który przywiózł z Gdyni 12 tys. beczek. Jutro spodziewany jest przy bazie łęcznikowiec „Jastarnia” z ład- unkiem 5 900 beczek. W Swi- nojściu ląduje 11 tys. beczek frachtowiec duński — „Skern”.

W PORCIE:

W CIĄGU ostatniego tygod- nia portowcy szczecińscy prze- ładowali prawie 263 tys. ton różnego ładunku, w tym pra- wie 80 tys. ton węgla, ponad 37 tys. ton rudy, ponad 34,5 tys. ton innych towarów ma- sowych oraz 36,1 tys. ton towa- rów drobnicy. Ruch w por- cie utrzymuje się nadal. Śred- nio w ciągu doby przybiera w porcie ok. 40 jednostek.

Na bazie promowej w Swi- nojściu ZPS jako pierwszy całkowiec ukończył swój za- kres robót. Roboty ZPS zosta- ją już odebrane. Prace wyko- nywane przez pozostałych wy- konawców znajdują się w koń- cowej fazie realizacji.

EGZAMINY OFICERSKIE W SUM

W Szczecińskim Urzędzie Morskim trwają od soboty egza- miny oficerskie na stopień mie- chbanika IV klasy. Egzaminom są poddawani motorzyści, któ- rzy przeszli kurs w Ośrodku Szkolenia Zawodowego MZ w Szczecinie.

Zakończy się modernizacja dziwnowskiego portu

TRWAJĄCA od dwóch lat modernizacja portu w Dziwn- owie zostanie w br. zrealizowa- na. Szczeciński Urząd Morski z kredytów inwestycyjnych oraz środków przeznaczonych na kapitałowe remonty, zakoń- czy budowę basenu zimowego. Kosztem 800 tys. zł zostanie zagospodarowane zaplecze ba- senu, a więc drogi i place. Z basenu zimowego będą korzy- stać jednostki spółdzielni „Bal- ton” oraz wszystkie statki ry- backie, poszukujące schronie- nia.

Do końca roku wykona się też prace przy budowie nabrzeża „Bal- tony”. Na obiekcie nabrzeża oraz położenie płyty wyładunko- wej przeznaczono 600 tys. zł. Za- plecze tego nabrzeża będzie przy- stosowane do produkcji ekspor- towej, podjętej przez dziwnowska- spółdzielnię rybacką.

Ponadto kosztem 1 mln zł prze- prowadzi się remont falochronów, zniszczonych przez sztormy ubie- głego zimy, wznieśli się umocnie- nia przegrody wschodniej strony rzeki Dziwny, nad którą będzie przebie- gać przyszła arteria komunikacyj- na. Budowa nowej opaski brzo- wej na dziwnowskiej plaży pochli- ni dalszych 700 tys. zł.

Z kredytów na remonty kapita- łowe SUM przeprowadza remont na- brzeża przy dworcem morskim, z którego będą korzystał jednostki sportowe.

Investycje, realizowane w Dziwn- owie zapewnia temu portowi ry- bactwem, portowi schronienia, o- raz ważnemu ośrodkowi sportów morskich, całkowią sprawność.

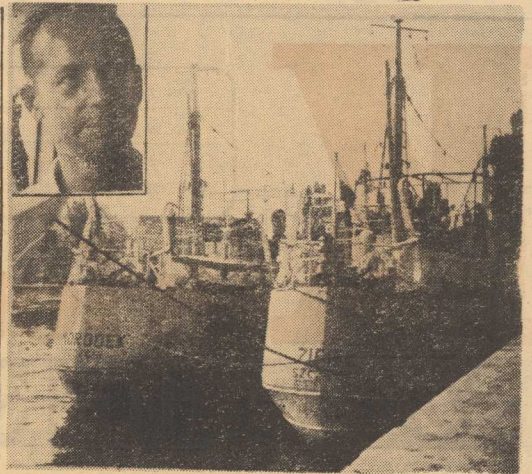
Nowe miasto na mapie Polski

KATOWICE. W niedzielę na mapie Polski pojawiło się no- we, 65 w woj. katowickim miasto. Jego nazwa brzmi — Miasteczko Śląskie. Na sesji Rady Narodowej w Miasteczku Śl. (powiat Tarnowskie Góry) członkowie Rady Państwa I za- stępcami przew. Prezydium WRN w Katowicach, Jerzy Ziętek wręczył gospodarzom osiedla symboliczny klucz, nadający tym samym Miasteczku Śląskie mu prawa miejskie.

W 1970 roku liczyć ono bę- dzie ponad 8 tys. mieszkańców.

Najwyższy most w Europie

WIEDEŃ PAP. W Tyrolu koło Innsbrucku zakończono budowę najwyższego mostu w Europie, przerzuconego ponad dolinę górską. Most ma 190 metrów wysokości i 657 met- rów długości; szerokość jezd- ni wynosi około 20 metrów.



Na zdjęciu ługrotawler „ZIĘBA” i „ZIMORODEK” przy nabrzeżu Bułgarskim. U góry — dowódca „Zimorodka” — kapitan Jan LASEK.

Z upałów w upaly

„ZIĘBA” i „ZIMORODEK” powróciły z Afryki

W PIĄTEK wieczorem zawi- nęły do Szczecina dwa ługro- tawler „Gryfa” — „ZIĘBA” i „ZIMORODEK”, które przez 10 miesięcy łowiły na wodach afrykańskich w oparciu o ba- ładow w Lagos. Ryby poławiane przez naszych rybaków były sprzedawane w Nigerii.

Wczoraj złożyliśmy wizytę rybakom obu jednostek. Jak zwykle po tak długiej nieobec- ności w kraju zastaliśmy na statku mnóstwo dzieci i żon członków załóg. Rybacy po za- łatwieniu formalności rozjadą się na zasłużony odpoczynek.

Poprosiliśmy dowódcę „Zimorodka”, kpt. ż. m. Jana LAS- KA o kilka słów na temat ży- cia załogi w tropiku, warun- ków pracy i wyników poło- wów oraz współpracy z nige- ryjskimi rybakami, których nasze załogi uczyły połowów dalekomorskich.

— Warunki życia i pracy by- ły nie najłatwiejsze — mówi kapitan Lasek — tym bard-ziej, że przez cały czas mie- szkaaliśmy na statkach. Ponieważ do miasta było daleko, na ład- schodziliśmy bardzo rzadko. Większość czasu spędzaliśmy na połowach, natomiast w por- cie musieliśmy doplnić waga- w ładunku ryby, przeliegające do- dość wolno.

— Jak długie były rejsy łow- cze?

— Różnie, w każdym razie najkrótsze trwały 3 dni, a naj- dłuższe — 9. Zależało to od wy- dajności połowów, które w tych okolicach są dobre. Śred- nio z załogi uzyskiwaliśmy 80 skrzynek ryby, a więc około 8—10 ton. Najlepsze wyniki osiągnaliśmy od grudnia do ma- ja.

— Jak układała się współ- praca z nigerijskimi rybaka- mi?

— Są bardzo pojętni i szybko opanowują wiedzę rybacką. Mieliśmy jednego bardzo zdol- nego Nigeryjczyka — Odi- się Lawrence’a. W lut. pojmował zasady połowów. Gorzej było natomiast z kuchaczem, który nie mógł się przyzwyczaić do higienicznych wymogów na- szych żołdaków, choć polską sztukę kulinarną opanował nieźle.

— Czy spotykaliście w La- gos jakichś Polaków?

— Najczęściej widywaliśmy się z pewną lekarką — Polką z pochodzenia, która mieszka- tam dość długo i wyszła za mąż za Anglika — dr Chaun- ceya. Roztała ona pięć nad- naszym staniem zdrowia. Kapitan Laska ociera pot z czoła. Uff — powiada — my- śleliśmy, że w kraju odetchnie- my trochę od upałów, a tu iście tropikalna temperatura.

Rozmawiał: (ak)

W Łodzi 46 st. C

Opustoszały miasta w tropikalną niedzielę

Woda i cień na „wagę złota”

WARSZAWA PAP. Już wczesnym rankiem w pierwszą sierpniową niedzielę rozpoczął się tłumny exodus dziesiąt- ków tysięcy mieszkańców większych miast — uciekających przed żarem.

Nad morze i brzegi rzek, do lasów — jak najdalej od nag- rzanek murów. W południe wielkomiejskie ulice całkowi- cie opustoszały, a temperatura wynosiła od 30 do 35 stopni C w cieniu.

PONAD 100 tysięcy osób opu- ściło w poszukiwaniu wody i cienia stolicę. Pusto było na- wet w tradycyjnych miejscach niedzielnych spacerów — w Łazienkach i Al. Ujazdowskich. Mniej niż zwykle było kłopotów z napojami i lodami.

NA WYBRZEŻU GDANSKIM od miejscowości Piaski na Mierzei Wiślanej aż po Lebę różnobarwne, nieprzebrane tłumy okupowały dziesiątki kilometrów rozległej pla-ży. Nad brzegami morza wrosły miasta namiotów. Na półwyspie Helskim i nad zatoką Pucką, po- szosie znanej z atrakcyjnych widok- ów knężyły co kilkanaście sekund samochody ze Śląska, Krakowa, Warszawy i zagraniczne „dowoząc” coraz to nowych plażowiczów.

REKORDOWA temperatura panowała w niedzielę w Ło- dzi — 46 stopni C w słońcu, 35 w cieniu. Specjalnymi po- ciągami, tramwajami podmiej- skimi, autobusami i autokarami fabrycznymi uciekało od rana z nagrzaných murów miejskich tysiące łodzian nad uroczę brzegi Pilicy w borach Spały. Innowłóża i Sulejowa oraz Warta — w okolicach Sie- radza. Ogółem plażowało tego dnia ok. 100 tys. mieszkańców Łodzi.

Pracowity dzień szczecińskich rolników

WARSZAWA PAP. Wykorzy- stując ładną pogodę, rolnicy w wielu rejonach kraju pracowali na polach mimo święta.

W WOJ. SZCZECIŃSKIM chłopcy kosili jeszcze żyto, psze- nice i owies.

W niektórych szczecińskich PGR-ach pracowano nawet na- dwie zmiany, dokonując podo- rzywek w późnych godzinach wieczornych. Pracującym w po- lu rolnikom przyszedł z pomo- cą wiejski handel uruchamia- jąc punkty sprzedaży napojów i środków żywności.

Zgon byłego fachowca górnego

KATOWICE PAP. W Kato- wicach zmarł nagle w wieku 55 lat dyrektor generalny Mi- nisterstwa Górnictwa i Ener- getyki mgr inż. Marian Rożań- ski.

W Brukseli „trudno jest oddychać“

„Rząd gotów jest umrzeć przed parlamentem, nie da się jednak zadusić pomiędzy skrzydlami drzwi” — tymi oto kwiecistymi słowami określił sytuację polityczną w Belgii jej premier, THEO LEFÈVRE.

Dla wyjaśnienia: jednym skrzydłem drzwi są Flamingowie, posługujący się dialektem holenderskim (flamandzki), drugim — Walonowie, mówiący po francusku. Spór toczy się zaś wokół tego, która z tych grup narodowych ma w Belgii pierwszeństwo, jaki język i gdzie ma być jedynym językiem urzędowym. I wreszcie o to, jak mają przebiegać granice dwujęzycznego okręgu Brabancji (Bruksela z okolicami), który jest współ w morzu flamandzkim, odcięty od „brzegów” Walonii.

Oczywiście istotą tego sporu ma tylko pozór lingwistyczny. W rzeczy samej chodzi przede wszystkim o problemy gospodarcze. Po prostu Walonicy w spółce z Flamingami czują się pokrzywdzeni. Tych o-

statnich jest bowiem więcej, taniej sprzedają swą siłę roboczą — i dlatego przedsiębiorcy wolą z niej właśnie korzystać, inwestując we Flandrię ze szkodą dla Walonii. Jednak i sprawa języka ma tu swoje znaczenie. W urzędach centralnych obowiązują znajomość tak holenderskiego jak i francuskiego, Flamingowie chętnie się uczą tego ostatniego, Walonowie wolać od holenderskiego — angielski. W rezultacie mniej Walonów znajduje posadę w ministerstwach.

Od lat już na tym tle toczy się w Belgii dyskusja. Mówiono nawet o wprowadzeniu federacji flamandzko-walońskiej, lub flamandzko-walońsko-brabanckiej. Przez kilka lat sprawa federacji jakby przycichła trochę, ale nie odeszła w zapomnienie sam problem, który ją wywołał. Wciąż wraca na salę parlamentu, wciąż jest dyskutowany w kulturnych i wciąż powoduje... awantury uliczne.

Słowa, które wypowiedział premier Lefèvre, a która przytoczyłem na wstępie, były od powiedzianą na takie właśnie awantury.

Nie to jednak najbardziej za niepokojące rząd, mimo, że w wyniku rozruchów zraniono pięciu żandarmów, a szlandar belgijski wielokrotnie był depantowany przez manifestantów. Rząd przeląkł się ostrej opozycji kilkunastu posłów flamandzkich, należących do koalicyjnej partii chadeckiej. Ta opozycja mogła stać się tym niebezpieczniejsza, że posłowie walonia i ludność walonia wcale nie byli zachwyceni „zdobyciem” dla dwujęzyczności wspomnianych flamandzkich gmin.

ANDRZEJ KOBUS

Na temat dnia

POLSKA i UKŁAD MOSKIEWSKI

DO chwili obecnej ponad 40 państw zgłosiło swoją gotowość przystąpienia do moskiewskiego układu o zakazie doświadczeń z bronią atomową. Komentatorzy prasy międzynarodowej przewidują, że ostatnio liczba ta sięgnie setki.

W tej powszechnej aprobacie dla moskiewskiego porozumienia, otwierającego szeroko drzwi do dalszych konstruktywnych wysiłków na rzecz odprężenia, nie mogło — rzecz oczywista — zabraknąć głosu Polski. Śmiało przy tym rzecz można, że głos ten — oświadczenie złożone przez polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych — ma wagę szczególnego rodzaju.

Nie ma dziś międzynarodowej dyskusji na temat likwidacji czy ograniczenia niebezpieczeństwa wybuchu wojny nuklearnej, bez uwzględnienia polskiego planu Rapackiego. Plan ten stał się nie tylko najpopularniejszy — zarówno na Wschodzie, jak na Zachodzie — propozycję na rzecz odprężenia w Europie, ale i inspiracją dla wielu podobnych planów stref bezatomowych w różnym częściach świata.

Układ moskiewski stawia sobie za cel „jak najszybsze osiągnięcie porozumienia w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia”. Jest oczywiste, że rokowania między Wschodem i Zachodem obejmują w pierwszej kolejności szeroki zakres środków, prowadzących do częściowego zniwelowania napięcia międzynarodowego.

W rozmowach na ten temat, które nastąpią po zawarciu układu moskiewskiego, polski plan dezatomizacji Europy środkowej bez wątpienia zajmie należne mu, nieposłone miejsce. Będzie tu szerokie pole dla inicjatywy i aktywności polskiej polityki zagranicznej.



Również w Pradze panują upały. Na zdjęciu: milicjant cierpliwie na pomina niedyscyplinowanych przechodniów. (Foto CAF)

Angielscy Polacy czy polscy Anglii?

(KORRESPONDENCJA WŁASNA Z LONDONU)

— CZY widziałas już queen? —

Pyta mnie moja ciocia. Polacy, których w Londynie jest blisko 40 tysięcy. Żyją we własnych enclavach. Starsze pokolenie do dziś nie umie po angielsku, a i ich polszczyzna pozostawia wiele do życzenia. Polskie kobiety i dziewczyny są tu bezrozko docepiane do angielskich dziewczyn wyrazowych.

Wygląda to tak: — Torba stoi pod sinkiem (zlewem) ale się spiesz, bo w czasie rush hour'u (godzina szczytu) busie będzie tłok i nie zdążysz zrobić shopping'u. — Pamiętaj wziąć u grocer'a dwie lin'y (puszki kawy)

— Dzieci natomiast urodzone w Anglii wstydzą się i angielszczyzny i polszczyzny rodziców.

— Mamu nie mów do mnie po polsku przy koleżankach — prosi moja kuzyneczka. — Ale i po angielsku lepiej nie mów, bo źle wyrażasz.

Dziecko nie lubi wyłamywać się z otoczenia. Toteż przykaz rodziców, żeby z dumą głosiło, że jest „Polish and Catholic” z trudem przeludzi mu przez gardło.

— Ale nie wszyscy rodzice wpaują dziecku „patioizym”. Niektórzy starają się i w domu przestawić wyłącznie na angielski, by nie stwarzać dziecku konfliktowej sytuacji.

Młodzież, która weznesie ślicznie i na wszystko go stać, ale mimo zdolności, kierowniczego stanowiska nie dochrapię się nigdy, wiaśnie z powodu tej obcości: „Podany brytyjski, ale nie przez urodzenie”.

Gdy po niedzielnej sumie ludzie szeroka ławą wylewają się z Brompton Oratory (katoicka katedra Londynu), mówie język polski. Polacy też ustawiają się w kolejce do polskiej ciastkarni, by za bajonkie sumy kupić imitację polskich pływ i napolonek na niedzielny deser.

Wieczorem w licznych polskich lokalach odżywa atmosfera teatryków kół rewiowych. Dwudziestolecie. — „Zimnego drańa”! — domagają się goście, i pianista bębni „Zimnego drańa”.

Jesteśmy „Czech Sophie”, w kaba recie znanej ognis pieszczanki Zosi Terne.

— Kto ułożył słowa „Zimnego drańa”? Zosiu? — Andrzej Włast! Oczywiście, Andrzej Włast.

Jakis staruszek łapie mnie za mankiel: — A Hotel Europejski jeszcze stoi? Jakem przyjeżdżał od siebie z kresów, tom zawsze stawał w pokoju 213. Dobrze to były czasy... Odpowiadam, że po generalnej przebudowie, Hotel Europejski na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie przeżywa swój renesans, i jego pozycja z irzema gwiazdkami w międzynarodowym Bedeckieście jest znowu w pełni uzasadniona.

Choć tak często i chętnie demonstrowają swoją polskość, Polacy w Anglii nie zachowują nic z narodowego charakteru: nie z ducha Sarmaty. Szeroki gest, lekomyślnie, wszelkie: „hulać dusza”! są im obce. Miast tego: rozsadek, za stanowienie, kalkiacja. Sincera, scibola, składają. Dwa razy obejrza każdego pena, nim go wydadzą. Mówczą pracą dorabiają się młodszych lub wikszych majatków. I tak wszyscy: od robotników, poprzez kupców, handlarzy nieruchomości, drobnych fabrykantów, aż do działaczy społecznych.

Może owa chęć dorobienia się za wszelką cenę, jest instynktowną samobroną przed ową „obcością” — bo gdzie jak gdzie, ale tu pieniądz łamie każdą barierę.

EWA BERBEKUSZ

Z teki E. Messera

Między wielkimi...



...I ja też miałem kiedyś swoją „narodową siłę” i co z tego wyszło... A poza tym nlech pan nie wierzy, że to mrozy wygnaty mnie z Moskwy, panie de Gaulle...

Kurierem z zagranicy

NOWY JORK PAP. Agencja Associated Press donosi z Damasku, że w czwartek stracono w Bagdadzie 19 żołnierzy i 2 cywilów, oskarżonych o udział w „zamachu stanu” z 3 lipca.

WIENIEN PAP. Austriackie ministerstwo spraw wewnętrznych nie przepuściło przez granicę Austrii grupy Anglików, Belgów, Duńczyków i Szwedów udających się do Aten na wiec poświęcony pamięci ofiar Hiroshimy.

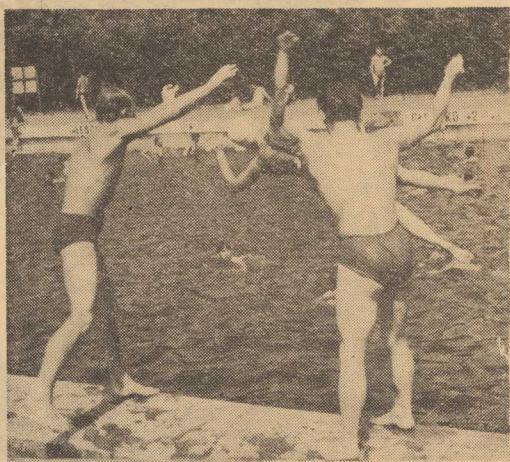
PARYŻ PAP. Przeszło 30 pisarzy i artystów z Hiszpanii i krajów Ameryki Łacińskiej ogłosiło w Paryżu oświadczenie, w którym komunikują, iż policja hiszpańska aresztowała w Madrycie młodego poeę, Carlosa Alvareza, Oskarżono go o to, iż w artykułach zamieszczonych w prasie zagranicznej „śle się wyrażał” o metodach policji hiszpańskiej. Autoryz oświadczenia niepokoja się glos poetcy.

Co to było SS?

SS — SCHUTZSTAFFEL — zostało utworzone jeszcze w r. 1925 jako zbrojna organizacja NSDAP (partii hitlerowskiej) dla ochrony Fuehrera i jego najbliższych współpracowników. Od r. 1929 dozwolone przez samego Himmlera, przekształciło się SS w organizację skupiającą wszystkie organa faszystowskiego aparatu przemocy (m. in. Gestapo i nadzór nad obozami koncentracyjnymi) oraz wywiad. W czasie wojny wysłano również oddziały do zadań specjalnych na froncie (Waiften SS).

Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze uznając je organizację za zbrodnica orzekł w swym wyroku, że „SS użyte było do celów, w myśl prawa międzynarodowego, zbrodniczych, takich jak przesałowanie i zagłada Żydów, tortury i egzekucje w obozach koncentracyjnych, stosowanie metod pracy przymusowej oraz zagnanie się i mordowanie jeńców wojennych”.

Lato w pełni...



Czytając Tygodniki

MINISTROWIE... PATRZA NA ZEGARKI

„POLITYKA” zwróciła się do ministrów, przewodniczących prezydium WRN i prezesów centralnych urzędów z pytaniem, jak ocenią jej cykl publikacji „SPOJRZENIA NA ZEGARKI” i co w podległych im jednostkach zrobiono dla oszczędzania czasu ludzi i instytucji. Pion odpowiedzi jest bardzo bogaty. Na przykład prezes Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej, JANUSZ GROCHULSKI pisze:

„Muszę przyznać, że szczególną uwagę przywiązuję do dobrej organizacji pracy, właściwych metod kierowania, walki z biurokratyzmem i bezczynnością, młogo gościć narad, konferencji, zebrań, łamaniem zasady jednoosobowego kierownictwa i odpowiedzialności”.

TEGO samego zdania są zresztą i wszyscy inni, wysoce poświęcając uczestnicy ankiety.

ALIMENTY

Wzięwszy „PRAWO I ŻYCIE” znajdziemy sporo powodów do westchnień. Nad losem rodziny rozbitych albo porzuconych przez mężów i ojców. Tę arcyważną społecznie problematykę poruszają w ostatnim numerze organu ZPP publikacje: „ALIMENTY I POMOC SPOŁECZNA” (pomocą o sposobach szukania alimentów), „Alimenty i więźniowie”, „Ojczym — macocha — pasierb” i „Awantura o Basie”.

W ostatnim numerze tygodnika „KULTURA” zainteresuje natomiast Czytelników „PRZYPADEK BARBARY BOEHM-LASS”, czyli okłamańca.

LEGENDA O BASI KWIATKOWSKIEJ

Powstał już u nas mit — urabiany zresztą przez niektórych publicystów — o fantastycznej „europejskiej” karierze tej, składającej dobrze się dla polskiego filmu zapowiadającej, aktorki. O jej szlacheckiej sławie i powodzeniu w kręgach światowej krytyki. Miłowi temu w korespondencji z Paryża przeczy łamiejszy stały korespondent PAP, JAN GERHARD Kwiatkowska, a raczej już teraz tylko p. Boehm-Lass (wyszła ostatnio za mąż za bolskiego producenta i aktora) — pisze, Gerhard, występuje w filmach drugo i trzeciorzędnych, ostatnio wręcz pornograficznych („Tysiąc takich cwałuje przez ekran światła”) — a co ważniejsze, krytyka jej wcale nie zauważa, i Gerhard konkluduje:

„Do chwili obecnej „Kariera Basi” jest legendą. Kwiatkowska nie zrobiła kariery w Polsce? Zgoda. Barbara Boehm-Lass nie zrobiła jej jeszcze na Zachodzie. W tym punkcie na razie znajduje się nasza bohaterka”.

Skoro już mowa o „gwiazdach” filmu, przypomnijmy, że czeka nas rewia „gwiazd” polskiej i zagranicznej biosenski, i z tej racji zapewne święty satyryk-parodysta Witold Zechener ogłosił w „ZYGU LITERACKIM” kilka dowcipnych fraszek (jakto „Jas w dysku sji o polskiej piosence”), jedną — bo upał i „ogorki” — cytujemy:

„Gdy chałtury widmo nęka O kulturę tyle krzyku Najładzi kwiatek piosenka Błysnął w jakimś konkursiku”.

(karp)

Synkopowe

NIEDAWNO pewien publicysta ze starszego pokolenia wyraził się niechętnie do muzycznych im prech naszej młodzieży. No i oczywiście spotkał się z natychmiastową ripostą zwolenników mocnego uderzenia. Walnęli ucha na odlew, wytańczając najcięższe — ich (tylko ich!) zdaniem — oskarżenie: że publicysta najwidoczniej „pragnął powrotu do okresu czasów masowej produkcji zespołów typu „Mazowsza”. W tym czasie akurat „Mazowsze” zbierało wielkie artystyczne triumfy w Rzymie. Muzykalna wloska publiczność wprost zachwycała się pięknem polskich pieśni, bogactwem nadwiślańskiego folkloru.

Lecz domorośli wielbiciele „big-beatu” mają w pogardzie polski język. Z okazji niedawnego również Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu jedna z najbardziej lansowanych „gwiazdek” estrady tak się żaliła

struganie

reporterowi pewnego pisma: — „Zle mi szło, nie mogłam zdobyć sukcesu, bo musiałam śpiewać polskie piosenki”. Musiała śpiewać polskie piosenki! Patrzcie no państwo, na co to biedną dziewczynę skazało!

Smutek i czasem nawet złość człowieka ogarnia kiedy widzi, jak grupy naszej młodzieży silo się naśladować cudzoziemskie nazwy! Czym imponuje to struganie ze siebie Anglosasów? Rodowity Anglik, przypuszczam, miałby duże trudności ze zrozumieniem ich „angielszczyzny”.

Było przed wojną ironicznie określenie naśladowców obcego stylu życia. Mówiło się o takim — Anglik z Kolomyj. Otóż dziś Anglików z Kolomyj, czy Amerykanów z Kłaja — co za dużo w naszym kraju. Do dajmy, że patronują im, niestety, zbyt często państwowe instytucje, a nieraz i poważne — zdawałoby się — czasopisma, powołane do zgola innych celów.

Anglików

Moda taka! Przemień! — Powiadacie. Oczywiście, że przemienie. Ale ile narobi zamęt! Więc im przedziej się z niej otrząśniemy — tym lepiej.

JAROMIR TRYGLAW

EKONOMISTA MORSKI PILNIE POSZUKIWANY

GDY Polska Żegluga Morska zamieściła w prasie szczebińskie ogłoszenie, informujące o wakujących w przedsiębiorstwie miejscach dla osób z wyższym wykształceniem ekonomicznym z zakresu transportu morskiego i znajomością języków obcych, zgłosiło się do przedsiębiorstwa 80 kandydatów. Niestety, okazało się że ani jeden z nich nie odpowiadał stawianym warunkom. Daje to pewne pojęcie o aktualnej sytuacji w dziedzinie kadr ekonomicznych dla przedsiębiorstw gospodarki morskiej.

Należy tu podkreślić, iż PZM jest przedsiębiorstwem szczególnie atrakcyjnym, a więc liczba zgłaszających się jest stosunkowo największa. Natomiast w innych placówkach żeglugowych i portowych naszego terenu trudno jest nawet o kandydatów z odpowiednimi kwalifikacjami.

Dlaczego tak się dzieje? W latach 1946—55 wykształcono na szczebińskich wyższych uczelniach kilkuset specjalistów z dziedziny transportu morskiego, z których większość zatrudniono w przedsiębiorstwie Pomorza Zachodniego. Ale zapotrzebowania nie na tego rodzaju specjalistów rosła co najmniej w takim tempie, jak nasza gospodarka morska. Tymczasem w Szczecinie zaniechano kształcenia ekonomistów transportu morskiego. Natomiast, nie licząc aktualnych potrzeb, gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim według szacunkowych obliczeń, może wchłonąć do roku 1970 co najmniej 500 ekonomistów z wyższym wykształceniem o specjalności morskiej.

W obliczu takich faktów, władze Politechniki Szczecińskiej wystąpiły do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego z obszernie uzasadnionym wnioskiem o podniesienie obecnego Zakładu Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstw Transportu Wodnego do rangi katedry, ze szczególnym wyeksponowaniem programowym tematyki morskiej.

PRZED paroma dniami informowaliśmy PE Czytelników, a i Dyrektora OKREGOWYCH ZAKŁADÓW GASTRO-NOMICZNYCH w Szczecinie, że jej placówką, szczególnie zaś w Międzyzdrojach i w Dziwnowie „himbają” sobie z klientow, zwabianych do tzw. zakładów zbiorowego żywienia sugestijną reklamą. Niestety, jak dotąd, nie otrzymaliśmy od dyrekcji ani słowa wyjaśnienia zarówno na temat pustek w MOTOBARZE w Dziwnowie, jak i sposobu obsługiwania konsumentów, pardon kandydatów na konsumentów, w Międzyzdrojach.

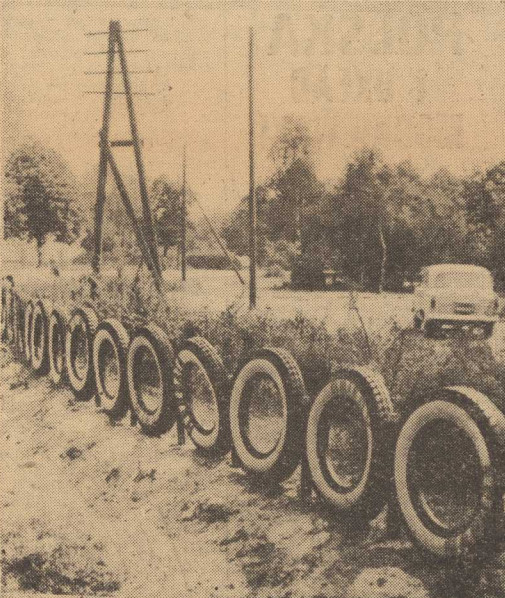
(wit)

go ośrodka morskiego, a nawet może wplynąć na pewne ich za hamowanie.

Warto też dodać, iż nasze przedsiębiorstwa morskie ufundowały już 27 stypendiów dla Wydziału Inżynierjno-Ekonomicznego Politechniki Szczecińskiej, co dowodzi jak istotne jest dla nich planowe zabezpieczenie dopływu kwalifikowanych kadr.

Innym wyrazem praktycznego zainteresowania tym zagadnieniem jest działalność Komisji Morskiej Polskiej Izby Handlu Zagranicznego w Szczecinie, reprezentującej wszystkie miejscowe przedsiębiorstwa i instytucje, związane z gospodarką morską. Popiera ona w pełni działania Politechniki. Z memorium w tej sprawie Komisja Morska wystąpiła po raz pierwszy już w lutym ub. roku, następnie zaś — w czerwcu rozwojowych szczebińskich

Dokąd się toczysz GASTRONOMIO?



COCKTAIL HANDLOWY

NARESZCIE SZAMPON

DLA DZIECI

BARDOZO długo zwlekał przemysł kosmetyczny z realizacją tej swojej obietnicy. Ale tym razem można już (nauce) nie doświadczeniem czynnymi to jednak na odpowiedzialność producenta) zapowiedzieć, że lada dzień ukaże się w sklepach specjalny szampun dla dzieci pod nazwą „Bambli”. Jest to kosmetyk bardzo łagodny w działaniu, najzupełniej nie drażniący oczu. Co — miejmy nadzieję — zachęci nasze pociechy do mycia głowy.

PIĘĆ RAZY

„MODNY STRÓJ”

ZARZĄD Główny ZSS „Społem” zapowiada na przyszły rok zakrojona na niespotykaną skalę ofensywę mody. Jeśli, a wszystko na to wskazuje, uda się zamierzone przedsięwzięcie, to w roku 1963 spółdzielczy zakład wzornictwa mody zwiększy swoje obecne obroty 5-krotnie i założy oddziały w kilkunastu dużych miastach. Ma również powstać wiele nowych, firmowych sklepów „Modnego Strój” w różnych ośrodkach. Szacuje się, że w przyszłym roku „Modny Strój” zorganizuje głównie w mniejszych miastach, co najmniej tysiąc pokazów mody połączonej z fascynującymi prelekcjami i kiermaszami.

CZEGO NIE BĘDZIE?

NIE BĘDZIE, a w każdym razie będzie coraz mniej mebli wykonanych z wadami konstrukcyjnymi i produkcyjnymi. Do wycofania z produkcji, względnie usunięcia błędów fabrycznych skierowano swego czasu 400 wzorów mebli. Obecnie Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami sprawdza, jak producenci wywiązują się z otrzymanych zaleceń. Oby tylko bez taryfy ulkowej. Sprawa nie jest nieestetyczna. Choćby z tego powodu, że tynek wciąż odczuwa niedostatek zapotrzebowania w meble, a w takich warunkach walka o estetykę, nowoczesność i jakość produkcji nie należy do łatwych. Czy handel zdecydował się, że czasem, aby zmusić producenta do lepszej produkcji i mieć jutro dobry towar, warto dziś odmówić przyjęcia tandety?

WIĄCEJ, ALE ZA MAŁO

NA ZAOPATRZENIE ośrodków czasosowo-leśnikowych wyprodukował w tym roku przemysł spożywczy 250 tysięcy koncentratów zestawów turystycznych: całodziennych, śniadaniowych i obiadowych. Jest to o wiele więcej niż w roku ubiegłym, ale — jak się już obecnie okazuje o wiele za mało w stosunku do potrzeb rozwijającego się u nas wielkimi skokami ruchu turystycznego.

CZEKOLADA będzie tańsza?

W PRODUKCJI czekolad zużywa się sporo ilości masła kakowego, które jest droгим surowcem. Nie przeto droższego, że chemicy zaczęli poszukiwać tańszych, a równoważących związków zastępczych. Po wielu latach badań taki surrogat masła kakowego otrzymano w laboratoriach angielskiego przedsiębiorstwa Loders i Nicolini. Opiera się on na glicerydach z jedynym wazianiem niewysycionym. Znalezienie namiastki stało się punktem wyjścia do opracowania schematu jej produkcji.

Proces zaczyna się od ekstrakcji oleju z ziarn palmowych, po czym następuje oczyszczanie i odwadnianie oleju, a wreszcie ekstrakcja z nich odpowiednich składników glicerydowych metodą krystalizacji frakcyjnej.

Przy projektowaniu fabryki tego tłuszczu spożywczego trzeba było pokonać wiele trudnych problemów z zakresu inżynierii chemicznej. Udało się je rozwiązać z powodzeniem. Krystalizator frakcyjny z regulowanym chłodzeniem, jaki został zaprojektowany przez specjalistów z Loders, stanowi w swym rodzaju a przy tym prosty w konstrukcji aparat przemysłowy. Powinno on znaleźć powszechne zastosowanie także w innych produktach. (NNT-PAP)

W CIEPLARNIACH spółdzielni produkcyjnej koło SZEGED uruchomiono dojrzewalnię papryki. W ostatnich dniach wysłano stąd ponad milion sztuk papryki. (CAF)



procent substancji pochodzących z samego jądra — środka ziarna, siedmiu największej ilości węgłowodanów i skrobi.

CHLEB — ważne źródło BIAŁKA i WITAMIN

Jeśli natomiast mąka składa się z substancji bliższych powierzchni ziarna — jest ciemniejsza, ale też zawiera wię-

cej białka, witamin i substancji mineralnych, które się tu gromadzą.

Przy przemiale żyta na „mąkę 60 proc.” (jedną z jasnych gatunków używanych do wyśięku chleba) — ok. 60 proc. białka i 15-30 proc. witamin i składników mineralnych maruje się w otrębach przeznaczonych na paszę dla zwierząt.

Interesujące wyniki badań dostarczyły badania naukowe z tego zakresu przeprowadzone w Państwowym Zakładzie Higieny w Warszawie. W wyniku 3-letniej obserwacji stwierdzono, że zwierzęta karmione według diety opartej na jasnych gatunkach mąki — sianki — się rozwijały fizycznie i krócej żyły niż zwierzęta karmione z dodatkami ciemnych gatunków mąki (sitkowej i razowej). (BN-T PAP)

Przebiegający zjadacz chleba nie bardzo zdaje sobie sprawę z tego, że chleb jest jednym z ważnych składników organizmowi białka, a także żelaza i witamin. Tylko, że wartości odżywcze poszczególnych gatunków chleba są bardzo różne. Chleb razowy czy salkowy np. jest znacznie bogatszy w składniki odżywcze niż chleb popularny u nas chleb tzw. lubelski.

Pod względem kalorycznym wartości tych trzech wymienionych gatunków chleba są mniej więcej takie same. Ale chleb razowy zawiera przeciętnie o 30 proc. więcej białka niż lubelski, dwukrotnie więcej żelaza i kilkakrotnie więcej witamin: B-1, B-2 i PP. Przyczyna tego jest dosyć prosta — trzeba tylko trochę znać budowę ziarna zbożowego. Mąka jest tym jaśniejsza im zawiera większy

Od czego zależy smak jaj?

JAJKA znajdujące się w sprzedaży mają wielokrotnie różny smak. Bywa on normalny — dosko- naly, czasami zaś wręcz niesmiły. Oczywiście wpływają na to: może długość i jakość przechowywania. Rozróżniamy wtedy jaja świeże, chłodnicze, konserwowe w wapie- nie lub szkie wodnym.

Nie koniec jednak na tym. Na smak jaj wpływać może również rodzaj paszy podawanej kuro- tom. Tak na przykład kury żywio- ne w nadmiarze mączką rybnią zno- szą jaja o wręcz niesmiłym sma- ku, zwłaszcza jeżeli taka mączka była źle spreparowana. Podobnie rzecz się ma w wypadku gdy nie- skiski zjadają dużo różnych chrząsz- czy.

Również i krótkotrwałe nawet przechowywanie jaj w pomieszcze- niach przesiąkniętych różnymi za-

pachami wpłynąć może na ich smak. Wyraźnie stwierdzić to moż- na przy spożyciu jajka, które tyl- ko przez kilka godzin leżało w ko- szyku z cebulą. Specjalnie niemil- ny smakiem odznaczają się też jajka pochodzące z zaniedbanego, nieczysto utrzymywanego kurni- ka, w którym na przykład używa- się stęchłej ściółki. Aby mieć istot- nie dobry towar, nie należy też jajek przechowywać zbyt długo w- gliądach, lecz wybierać je sian- tąd możliwie zaraz po zniesieniu.

Jak wynika z tych kilku uwag, nie wszystkie tak zwane świeże jaja są jednakowo dobre. Dostarcza- jąc ich do sprzedaży należy zwró- cać uwagę na to, aby nie były przesiąknięte niesmiłym zapachem. (NNT-PAP)

(Z czasopisma Osterr. Klient. — Züchter 11.62.170).

MYDŁO Z CUKRU

NOWY SRODEK piorący odkryty w NRF w laboratoriach Hans J. Zimmer Verfahrstechnik (Frankfurt nad Menem). Istotną cechą produktu stanowi to, że daje się on całkowicie rozłożyć przy pomocy obcych w glebie bakterii, przez co uwalnia można łatwo od niego ścieki przemysłowe i miejskie. Nowy detergent jest estrictem cukrowym, opartym na cukrze trzcinowym oraz kwasie rycololowym lub oleino- wym.

Jakość detergentu jest również wysoka, jak znajdujących się obecnie w handlu. Wytwarzanie piany jest niewielkie, dzięki czemu można go używać w nowoczesnych pralkach. Bę- dąc związkiem niejonowym, nie tworzy on w twardej wodzie soli nierozpuszczalnych.

Kurier z myszka

(28.VII. — 4.VIII. 1947 r.)

PO PEWNYM zastoju, jaki pa- nował w połowie bieżącego mie- siąca, znowu zaczyna się ożywiać ruch w porcie. W dniu 28 lipca zgromadzi się przy nabrzeżach 17 statków, które ładowały węgiel i wyładowywały rudę. Ostatnie dni nadszły są pełne ożywionego ruchu statków.

PAN Józef K. wysłał swoją żonę na letnisko i jako „stomiany wdowiec” postanowił się zabawić. Uwał się więc na daniung, zapoznał pewną dziewczynę, a ponieważ „podrywa” się udala, zabrał ją ze sobą do domu. Rano jednak pan K. skonał w wyniku braku dziewczyny, pieniędzy i garderoby żony.

DO Szczecina przybył statek „SABA” z dalszym transportem 1539 reparantów z Niemiec. W ciągu soboty statek rozładował się przy Wałach Chrobrego i odpłynął z powrotem do Lubeki. Jest to już 13 rejs tego statku do Szczecina. Ogółem do chwili obecnej przy- wioził on 21 796 reparantów.

W MAJĄTKU Skarbiemierzyn w pow. szczecińskim została skra- czona kasa z kilkudziesięciu ty- siącami złotych. Rabusie zostali spłoszeni przez milicję i zbiegli, porzucając kasę w polu. Została ona znaleziona przez żołnierza ra- dzikiego i zwrócona na posie- runek MO.

NA otwarciu pierwszych Mię- dzyzarodkowych Targów Gdańskich, przemówienie inauguracyjne wy- stąpił wicepremier Władysław Gomu- lka. Powiedział on między innymi: „Nie znaczący to bynajmniej, że dwa pozostałe wielkie nasze porty, Gdy- nia i Szczecin, mają mniejsze zna- czenie. Dla ogólnego gospodarstwa go Polski są one również niezbędne, jak Gdańsk i — jednakowo z tym organizmem związane”.

SZCZERACZ

Patrick Quentin —184—

Jego dwie żony

(Tłum. Izabela Dąbska)

Opowiedziałem mu wszystko: epizod z Ellen, moje kłamstwo przez telefon w rozmowie z C. J., jak wplątany zostałem w fałszywe alibi Daphne, szczegółowy stosunek Daphne i Jaimie, wspominałem o jej awersji do tego, że Jaimie'ego zastrzelił ktoś, z kim miał na ten wieczór umówione spotkanie. W trakcie tego opowiadania czulem złościącą satysfakcję, mogąc mu udowodnić, jak bardzo się mylił. Nie zapomniałem też, że tracię wszystko: posadę, stosunki z rodziną Callinghamów, może nawet i Betsy — ale wszystko to wydało mi się niczym w porównaniu z odzyskaniem szacunku dla samego siebie. To jedna z największych ironii losu — odrzucając ofiarę Angeliki mogłem nareszcie uwolnić się od niej.

W trakcie całego mojego długiego opowiadania ani ra- zu nie spojrziałem na Tranta. Przeszedł dla mnie istnieć jako człowiek, był tylko uchem, jak'mś bezosobowym konfesjonalem.

Tak wyglądała cała sprawa — zakończyłem — i robię sobie wyrzuty, jak mogłem nie powiedzieć panu całej prawdy od początku.

Tak wyglądała cała sprawa — powtórzył moje słowa Trant, a były to pierwsze jego słowa po wysłuchaniu mojej spowiedzi. Na dziękuję jego głosu podniosłem oczy. Nie zobaczyłem jednak na jego twarzy śladu zażenowa- nia czy zmieszania, że zrobił z siebie takiego idiota. Nie

—185—

można było również z niej wyczytać, co w tej chwili o mnie sądzi. Wyglądał tak, jak gdyby odkrył się jakimś woalem czy maską, w każdym razie twarz jego była całkiem pozbawiona wyrazu.

A więc panna Callingham kłamała?

Tak.

I pan Callingham także.

Tak.

I Ellen.

Tak. I Ellen.

I panna Roberts też kłamała, mimo że groził jej proces o popełnienie zbrodni?

Oczywiście, że kłamała. Wyimaginowała sobie, że musi mnie bronić. Zdaje sobie sprawę z tego czynu, i to wszystko będzie dla Callinghamów... no i dla mojej żony.

Tak... rozumiem. — Trant siedział przez chwilę bez ruchu, patrząc gdzieś przed siebie. Nagle wstał i powie- dział:

Przepraszam pana na chwile, zaraz tu wrócę.

Zostałem sam, nie myśląc i nie zastanawiając się nad tym, dokąd poszedł i czy wróci. Wiedziałem tylko jedno: mam to już za sobą. Wyobraziłem sobie moje spotkanie z C. J. i Betsy. Teraz jednak nie miało to dla mnie większego znaczenia. Czulem się nareszcie czysty, w por- ządku sam ze sobą. Od wielu tygodni nie było mi tak dobrze.

Niedługo wrócił do pokoju Trant.

Widziałem że z panną Roberts. Chciałaby z panem mówić. Kazalem ją tu przyprrowadzić.

Nie spodziewalem się tego. Rapiem poczułem, że cała moja uraza z nową siłą. Zrobiłem, co do mnie należało. Wyciągnalem ją z matni. Ale żebyam jesz- cze teraz musiał stawać z nią twarzą w twarz — tego było już dla mnie za wiele.

—186—

Może pan rozmawiać z nią tak długo, jak pan ze- chce panie Harding — powiedział Trant. — I proszę nie podejrzewać jakiejś palupki. Nikt nie będzie podstuchi- wał. Będą państwo zupełni sami.

W tej chwili otworzyły się drzwi i weszła Angelika w towarzyszywie policjanta. Trant i policjant wyszli, zam- ykając starannie za sobą drzwi. Angelika podbiegła do mnie.

Bill! Chyba nic mu nie mówiles? Trant chciał tylko wyciągnąć ode mnie coś więcej, prawda?

Owszem. — Powiedziałem.

Ale... dlaczego? — patrzyła na mnie z niedowie- rzaniem.

Bo jesteś oskarżona o popełnienie zbrodni.

Wiem. Ale to niczego nie dowodzi. Nawet jeżeli bę- dą mnie sądzić, to nie mogą mnie skazać. Ile razy mam ci to powtarzać, Bill?

Chwilem milczała, na twarzy jej znowu malował się ten sam doprowadzający mnie do szalu wyraz uporu.

Trant powtórzył mi to, co mówiłes, ale powiedzia- lam mu, że skłamales. Powiedziałam też, że masz jakąś idee fixe na moim punkcie i chcesz zostać męczennik- kiem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

● Górnik Wałbrzych ● Lublinianka
● Zawisza ● Rapid Wełnowiec
w II lidze
0:9 Czarnych w Bydgoszczy

W NIEDZIELĘ zakończyły się rozgrywki o wejście do II ligi piłkarskiej. Awans wywalczyły zespoły: GÓRNIKA Wałbrzych, RAPIDU Wełnowiec, LUBLINIANKI i ZAWISZY Bydgoszcz.

W DECYDUJĄCYM meczu w grupie I, rozegranym na neutralnym boisku w Opolu, Górnik Wałbrzych zremisował, mimo dwóch dogrywek, z Górnikiem Mikulczycze 0:0. Zgodnie z regulaminem awans wywalczyli piłkarze Wałbrzycha dzięki lepszemu stosunkowi bramek w spotkaniach grupowych. Ostatecznie górnicy z Wałbrzycha i Mikulczycze uzyskali po 8 pkt., Olimpia Poznań — 5 pkt., a Pogoń Prudnik — 3 pkt.

MISTRZEM grupy II został już na kilka kolejek przed zakończeniem rozgrywek Rapid Wełnowiec — 15 pkt., przed Victorią Jaworzno — 9 pkt., Starem Starachowice — 8 pkt., Wisłoką Debica — 5 pkt. i Górnikiem Sosnowiec — 3 pkt.

W OSTATNICH spotkaniach w grupie III Lublinianka rozgromiła Warmię Olsztyn 7:0, a Warszawianka wygrała z Włókniarzem Łódź 2:0. Awans wywalczyli lublinianie, zdobywając 12 pkt. i wyprzedzając Warszawiankę — 11 pkt., Mazurą Elk — 7 pkt., Włókniarza — 6 pkt. i Warmię — 4 pkt.

W GRUPIE IV na pierwszym miejscu znaleźli się piłkarze Zawiszy, którzy w ostatnim spotkaniu wygrali z Czarnymi Szczecin 9:0 (5:0). Mecz ten został przerwany w 59 min. z powodu zdekompletowania zespołu szczecińskiego. Najgroźniejszy konkurent Zawiszy, Arka Gdynia wygrała w Koszalinie z miejscową Gwardią 10:3. W końcowej tabeli Zawisza z 14 pkt. uplasowała się przed Arką — 12 pkt., Czarnymi Zagań — 7 pkt., Czarnymi Szczecin — 5 pkt. i Gwardią Koszalin — 1 pkt.

Witka nozna

W SŁOWACKIEJ miejscowości Martin rozegrany został turniej piłkarski z udziałem Wisły Kraków i 3 drużyn czechosłowackich: Slovana Bratysława i Dynama Priage (II liga) oraz Spartaka Martin (II liga). Piłkarze Wisły zaprezentowali się bardzo dobrze, wygrywając ze Slovanem 1:0, Dynamo 4:1 i remisując ze Spartakiem 1:1. Ostatecznie Wisła zajęła I miejsce w turnieju przed Spartakiem, Slovanem i Dynamo.

W towarzyskim meczu piłkarskim ŁKS pokonał Górnika Radzie 7:3.

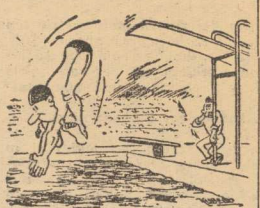
Ze świata

Z OKAZJI święta sportowego NRD, w Lipsku odbył się międzynarodowy meging lekkoatletyczny w którym startowali m. in. reprezentanci Polski. Bogusiewicz wygrał bieg na 5 km w czasie 14.29,3 min. Biegier zajął drugie miejsce w rzucie dyskiem (54,86).

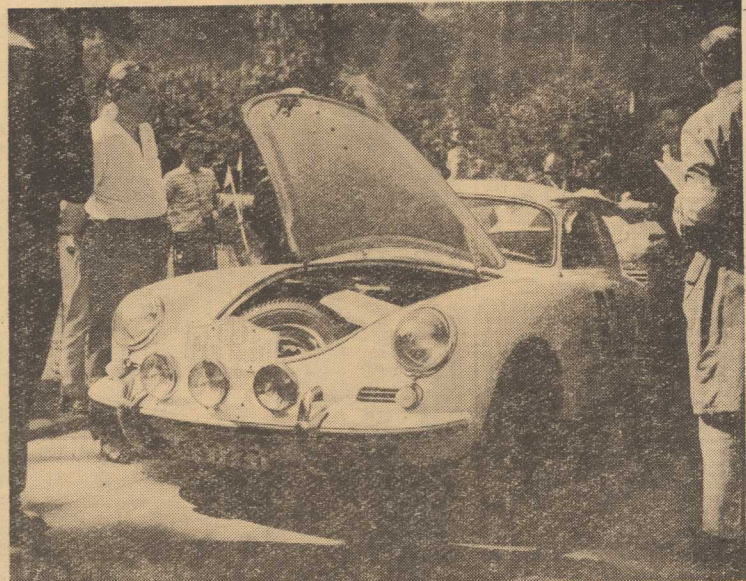
D. SKONALA japońska pływaczka Satoko Tanaka przeplętnęła 200 m st. grzbietowym w 2.28,2 min., tj. o 0,3 sek. lepiej od jej własnego rekordu świata ustanowionego w lutym w Perth.

Na nartach z szybkością 188 km/godz.!

ZACHODNIONIEMIECKI zawodnik Fred PLANGER ustanowił rekord szybkości w jeździe na nartach. W miejscowości włoskiej Cervinii na jednokilometrowym odcinku osiągnął on szybkość 188, 224 km/godz. Ostatnio Związek Narciarski NRF zabronił swym reprezentantom tego rodzaju zawodów ze względu na bezpieczeństwo.



PIĘKNY sukces odnieśli polscy kajakowicze do wody, wygrywając w międzynarodowym czwórmężu w Boizano. Polacy zdobyli 52 pkt., wypierając Włochy, Francję i Jugosławię.



„Warszawy“ wysiadły w Rajdzie Polski

4 BM. ZAKOŃCZYŁ się w Zakopanem 23 Samochodowy Rajd Polski, z udziałem zawodników — Danii, NRD, NRF, Szwecji i Polski.

Na 97 maszyn, które wystartowały na trasę długości przeszło 3 tys. km, imprezę ukończyło zaledwie 13 samochodów.

Podczas walki — w niezwykle trudnej i wyczerpującej jeździe okrzędną, zostały zdekompletowane wszystkie zespoły narodowe, fabryczne i klubowe.

Konkurencja ogólna rajdu zakończyła się zwycięstwem zawodników NRF GLEMSERA i BRAUNGARO, przed Szwedami — ANDERSSONEM i HAEGGBOMEM oraz załogą polską małżeństwem ZASADAMI.

Ostatnią konkurencją rajdu był wyścig ulicami Zakopanego.

W trzech seriach startowało 13 maszyn. W pierwszej wygrali małżeństwo Zasadów, w drugiej — Szwedzi Dahl i Palm, a w trzeciej — zawodnik NRF Glemser.

Publiczność entuzjastycznie witała Szwedki Edensfing i Oesoberg, które wywalczyły 4 miejsce w ogólnej punktacji rajdu.

Na uwagę zasługują również fakt, że rajdu nie ukończyła ani jedna „Warszawa“, natomiast dwie „Syrenki“.

KĘDZIA ZWYCIĘZYŁ W PLYWACKIM MARATONIE

WYCZORAJ odbył się po raz pierwszy maraton pływacki na trasie Hel — Sopot długości 22 km. Zwyciężył KĘDZIA (Legia W-wa) przed GREMŁOWSKIM (Potońa Bytom). Do wyścigu wystartowało 12 pływaków, ukończyło go 9.

Przy zielonym stoliku

Polacy na III miejscu

W BADEN BADEN zakończyły się brydżowe drużynowe mistrzostwa Europy. Polacy w doborowej obsadzie 18 państw państw zajęli doskonale III miejsce za Anglią i Włochami, wygrywając m. in. z ubiegłorocznym mistrzem Europy — Francją. Drużyna polska walczyła w następującym składzie: Klukowski, Szurig, Kuklewicz, Wilkosz, Bitner, Jeżowski.

A oto oficjalna klasyfikacja pierwszej szóstki: 1) Anglia — 100 pkt., 2) Włochy — 84 pkt., 3) POLSKA — 70 pkt., 4) Finlandia — 60 pkt., 5) Francja — 59 pkt., 6) Szwajcaria — 59 pkt.

Tu TOTO:

Wylosowano numery: 1, 5, 17, 23, 37, 48, dodat. 39

Następne losowanie Toto-Lotka odbędzie się w dniu 11 sierpnia br. w Starogardzie.

Weekend na „wyspie cudów“

O PLAŻY na Dziewokliczu pisaliśmy wiele. Po wczorajszej upalnej niedzieli spędzonej na tej niedalekiej od miasta wyspie znów zmuszeni jesteśmy zabrać głos. I tym razem będzie to niestety głos krytyki.

SKROMNIE licząc — na plaży w Dziewokliczu przebywało wczoraj około 10 tysięcy szczyńców spragnionych wody i słońca. Chcieli odpocząć. Jakże to jednak odpoczynek, skoro po „maglu“ w autobusie nie mogli oni znaleźć skrawka czystego miejsca by ułożyć koc, skoro musieli staćcać prawdziwe boje o butelkę oranżady w jednym kioskku z napojami, skoro, kaleczyli nogi o żelastwa

czyhające w brudnym piasku plaży, skoro wystawali w kolejce do jakże skromnego przybytku, skoro... Wystarczy?

TO FAKT, że na Dziewokliczu wiele się poprawiło od czasu naszej ostatniej wizyty. Zainstalowano huśtawki i karuzele dla dzieci, wkompano słupki do siatkówki (gdzie jest siatka?), uruchomiono kioski „Ruch“ zakupiono nowe kajaki, w apteczce nie brak jodyny i plasterków, ale?

WŁAŚNIE — ALE... Nadal na plaży są skandaliczne brudny, nadal ludzie kaleczą nogi o szczyłki żelastwa, nadal nie ma co pić, nadal jest za mało kajaków, nadal brak biletów wstępu w dniach „szczytu“, nadal

Z Rajdu Polski; samochód marki Porsche i mieszczona załoga: Szwed Lundgren i Polak Wojtowicz.

(Foto CAF)

Zużłowcy w finale M. Ś.

DUŻY sukces odnieśli polscy zużłowcy, wygrywając w eliminacji wschodnioeuropejskiej eliminacji do drużynowych mistrzostw świata, rozegraną w Ufie. Polski zespół w składzie: Kajzer, Maj, Pogorzelski, Zyto, Tkocz i Kapala pokonał po niezwykle zaciekłej i emocjonującej walce reprezentację ZSRR oraz drużyny NRD i Bułgarii.

Dzięki temu zwycięstwu Polacy walczyć będą na torze w Wiedniu o tytuł drużynowego mistrza świata.

A gdzie „JUNAKI“?

W OLSZTYNIE odbyła się 4 bm. IV eliminacja młodzieżowych mistrzostw Polski.

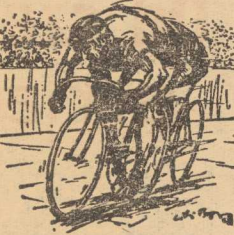
W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: klasa 125 cm: Harazum — SHL — Kielce, klasa 175 cm: Wieczorek — SHL — Kielce, klasa 250 cm: Frelch — SHL — Kielce, klasa 350 cm: Kubalski — Legia — Warszawa, klasa powyżej 350 cm: Urbanicki — Legia — Warszawa.

Szemeł drugi w Pucharze Bałtyku

W NIEDZIELĘ odbył się drugi godystansowy wyścig pływacki o Puchar Bałtyku dookoła mola w Sopocie, długości 5 km. Startowało 28 zawodników. Wyścig zakończył się zwycięstwem Lutomskiego (Legia W-wa) przed SZEMELEM (Arkonia Szczecin) i Wyczorkiewiczem (Legia W-wa).

W wyścigu kobiet na dystansie 2,5 km startowało 10 zawodniczek. Zwyciężyła Bożena Cedro (Legia W-wa) przed Roszczyńska (Flota Gdynia).

Wyścig otrzymał uroczystą oprawę. M. in. zawody otworzył dowódca Marynarki Wojennej — wiceadmirał Zdzisław STUZIŃSKI.



Na torze w Liège bez sukcesów

JAK BYŁO do przewidzenia polscy kolarze torowi nie odnieśli sukcesów podczas rozgrywanych w Liège kolarskich mistrzostw świata. Zarówno sprinterzy — Zajac, Szymański, Wacheci, jak i zespół startujący w wyścigu drużynowym na 4 km — nie zdobili zakwalifikować się do czółowki światowej.

W niedzielę największe zainteresowanie wzbudziły pojedynki sprinterów. Do finału wyścigu zawodowców zakwalifikowali się reprezentanci Włoch GAIARDONI i MASPE. Najlepszy czas w półfinałach uzyskał Maspes — 11,5, wygrywając z Belgiem Steckem. Gaiardoni zwyciężył na tomiasz dwukrotnie Belga de Bakera. Do finałów wyścigu sprinterskich amatorów zakwalifikowali się — Włoch BIANCHETTO oraz Belg SERCU. W półfinałach najlepszy czas uzyskał Sercu — 12,5.

Andrzej MARTYNA

SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG RÓŻNYCH

W SZCZECINIE

zakupi każdą ilość płótna introligatorskiego

KALIKO GRANITOL EKRUDA

Zgłoszenia: Szczecin, pl. Orła Białego 3, tel. 43-353.

3103-K

Ogłoszenia drobne

Nauka

ANGIELSKIEGO, niemieckiego udzielam indywidualnie dla zawodników i szkoły. Śląska 26 m. 3a. 5927-G

Matrymonialne

PRZYSTOJNY, reprezentacyjny, wykształcony - pozna panią. Cel matrymonialny. Foto-oferty (zwrot) Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8, nr 605. 5928-G

KAWALER z mieszkaniem lat 37, pozna panią. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8, nr 612. 5928-G

Kupno

ZAMYKARKĘ do stolika kupić. Zgłoszenia telefonicznie 461-92 - godz. 17-20. 5929-G

Nieruchomości

WILLA jednorodzinna, wyłożona, zaraz wolna, czteropokojowa, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, ogród, Dębiec, blisko tramwaju - 330 000 zł. Dom nowy, wyłożony, zaraz wolny, czteropokojowy, kuchnia, łazienka, ogród, Junikowo, blisko tramwaju - 230 000 zł. Dom dwupokojowy, kuchnia, ogród, Piątko wówo przy Poznaniu - 90 000 zł - sprzeda Nowak, Poznań, Wyspańskiego 18. 5931-P

Praca

GOSPODARSTWO 10 ha, miejscowości i poczta Cieszkowo, pow. Czarnków, woj. poznańskie, sprzedam. Jadwiga Najder. Do kości 1 km, autobus na miejscu. 5932-P

GOSPODARSTWO trzy hektary, własne, zelektryfikowane, sprzedaż, sklep, poczta, stacja kolejowa na miejscu. Cierpiec, pow. Toruń. 5933-P

GOSPODARSTWO rolne na dogodnych warunkach, sprzedam, powierzchnia 20 ha. Zadbana w dobrym stanie (na dwie rodziny). Miejscowość Zamarte, pow. Tuchola. Właśc. zelektryfikowana. 5934-G

PIEKUNKA do dziecka

Odległość od stacji kolejowej 2 km. Czesław Niemyski, Zamarte, poczta Ciekyn, pow. Tuchola. 5934-P

DOMEK 7-pokojowy - Szczecin - Śródmieście w tym możliwość wyremontowania 3 pokoi - ogród 3 ha ziemi, przybudówki, zamienię na domek jednorodzinny w Szczecinie względnie sprzedam. Wiadomość: tel. 36-798 od godz. 16-19.30. 5902-G

Różne

PRZEPRASZAM za użyczenie ob. Jana Grochowskiego, zam. w Szczecinie, ul. Arkonieńska 8-7 - Jadwiga Harasim, Szeroka 36. 5935-G

ZNALEZIONO regałkę na zabawie w dniu 27 lipca br. - do odebrania w Zarządzie POD „Gocław”. 5936-G

PANIA Genowefa Hawrylik, prac. PKO przeprasza za użyczenie - Helena Kus, Szczecin, Parkowa 64-8. 5937-G

TERAKOCIARZ potrzebny do ułożenia posadzki 40 m. Ognieskiego 2. 5938-G

PANI, która kupowała w „Teimienie” płaszcz, garnuszek i kostium na raty na sumę 3 310 zł, proszona jest o przybycie do „Teimienie”. 5939-G

POTRZEBNA kulturalna pani do 4-letniego dziecka i prowadzenia domu przez 8 godz. dziennie. Szczecin, ul. Grodzka 16-4. Warunki dobre. Zgłoszenia po godz. 17. 5941-G

PANIA do opieki nad dzieckiem, przyjeżdżać od zaraz. Wiadomość: ul. Mickiewicza 151-12. 5942-G

Zawiadamia się o uruchomieniu

MAGLA ELEKTRYCZNEGO

pracownicy w Szczecinie przy ul. Bohaterów Getta Warszawskiego 14. 5926-G

MOTOCYKL marki WFM sprzedam, plac Żolnierza Polskiego 15-2. 5950-G

PSA boksera, 16-miesięczny, sprzedam, tel. 475-44 od godz. 5-18. 5951-G

TELEWIZOR „Smaragd”, sprzedam. Cena 5 500 zł. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8, nr 607. 5953-G

PIECE kafłowe, sprzedam. Grzegorz z Sienoka 57. 5952-G

MOTOCYKL WFM z kartą gwarancyjną, sprzedam. Sławomira 11-1. 5954-G

LODÓWKĘ, części do lodówek, części meble oraz telewizor marki „Orlon”, sprzedam. Wiadomość: tel. 717-81 lub ul. Grzegorz z Sienoka 5. 5955-G

„FANONIE” niedrogo sprzedam. Stan dobry, Długa 20-14. 5956-G

DWA łóżka, materace, 2 noce szafki, stół okrągły, ciemne, sprzedam. Mazurska 4-12. 5957-G

SKUTER 200 cm z elektrycznym starterem, możliwe zastosowanie przyczepki, sprzedam. Śląska 46-16. 5958-G

AKORDEON włoski „Scandall”, 17-regisrowy, 106-basowy, sprzedam lub zamienię na pianino. Szczecin, ul. Boh. Getta Warszawskiego 21-11. 5959-G

MASZYNE do lodów na solankę Bocu Europa, sprzedam, tel. Puszczykowo 139, pow. Poznań. 5960-G

MOTOCYKL WFM sprzedam lub zamienię na motorower. Zgłoszenia od godz. 18, ul. Herbową 6-3. 5961-G

SAMOCOD „Citroen”, sprzedam. Międzyzdroje - Parking. 5962-P

MOTOCYKL MZ-BK 350, przebieg 15 000 km, sprzedam. Pk. Starzyńskiego nr 3-4, pok. 120 od godz. 15, tel. 426-21, wew. 704 - Placowski. 5963-G

Lokale

MALZENSTWO poszukuje pokoju sublokatorskiego, chętnie z opieką nad dziećmi. Warunki dobre. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8, nr 606. 5963-G

DWA pokoje i pół z wygodami, w Olsztynie zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, ul. 5 Lipca 11-8. 5964-G

ZA wynajęcie pokoju w Szczecinie na rok, wynajmę pokój w Starogardzie, Starogard, Obr. Stalingradu 2-1. 5965-G

DWA pokoje, kuchnia (dużo) z oborką, w Chociwlu, zamienię na Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, tel. 306-46. 5966-G

MALZENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego przy kulturalnej rodzinie. Szczecin, Mickiewicza 85-3. 5967-G

POKOJ z osobnym wejściem, używalność kuchni, zamienię na równo rzędne wzgl. pokój z kuchnią. Warunki do uzgodnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8, nr 609. 5968-G

KAWALER poszukuje mieszkania sublokatorskiego, tel. 436-35 od godz. 18. 5976-G

W dniu 2.VIII.63 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach

Julia Kiernosek

była długoletnią pracownicą Szczecińskich Zakładów Graficznych. Wyrazy współczucia Rodzinie składają

ZALOGA, DYREKCJA, POP I KADA ZAKŁADOWA Szczecińskich Zakł. Graficznych

DWIE nauczycielki po szukają pokoju sublokatorskiego od I.X. Oferty: Hampel, Śląska 46-20. 5970-G

GDANSK - Wrzeszeź, mieszkanie 2-pokojowe, wygodny, garaż, spółdzielca, sprzedam. Warunki podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, Małkowskiego 13-2. 5971-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, wyłączone w Szczecinie, kupię. Wiadomość: Szczecin, Małkowskiego 15-2. 5971-G

DWA pokoje, kuchnia, łazienka, piec (Niebu szewo), zamienię na kawalerkę, Parter, wyklu czony. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8, nr 610. 5972-G

ODSTĄPIE zakład fryzjerski wraz z mieszkaniami w Nowogardzie Bobrzańskim, pow. Zielen Góra - Feliks Mondrakiewicz, Rynek 108. 5973-P

PRACOWNIE i mieszkanie, pokój z kuchnią, pełny komfort w Gliwicach, woj. katowickie, zamienię z płaskim na Szczecin lub okolice. Listy w Gliwicę, skrytka poczta wa 283. 5974-G

BYDGOSZCZ, komfortowo, mieszkanie, plac ogrod. Śródmieście, za miastem na 3-pokojowe w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Holdu Pruskiego 8, nr 611. 5979-G

SKRADZIONO dowód osobisty i legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Janina Drazga. 5980-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Maria Domka. 5982-G

ZGUBIONO przepiszkę portową nr 3618, wyda na przez ZPS Szczecin na nazwisko Edward Rumin. 5986-G

SKRADZIONO dowód osobisty i legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Janina Drazga. 5980-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Andrzeja Wesolowski. 5982-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Ryszard Luty. 5983-G

ZGUBIONO przepiszkę portową na nazwisko Stefan Waszycki. 5984-G

SKRADZIONO dowód osobisty i legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Jan Matuszewski. 5985-G

Zguby

ZGUBIONO kartę reżymerską nr 46063 i pozwolenie 200 na nazwisko Mieczysław Glib. 5983-G

ZGUBIONO świadectwo dojrzałości, wydane przez Liceum Ogólnokształcące w Inowrocławiu na nazwisko Józef Kurka. 5984-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Ryszard Przybył. 5985-G

SKRADZIONO książkę i paszport (szwedzki) z krótkim ogołoniem rencyli, legitymację MPK na ankietę we przejazd oraz skierowanie lekarskie na wstawienie zębów na nazwisko Roman Ludowski. 5986-G

ZGUBIONO legitymację szkolną oraz kartę pływacką na nazwisko Leszek Zbytniewski. 5987-G

DNIA 30.VII. br. zginił piszek (szwedzki) z rózka z krótkim ogołoniem. Znalazca proszę nie za wynagrodzeniem, Wielka 5 (Kłock), 2 strzegam przed sprzedażą i przebrzaniem. 5988-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Maria Domka. 5982-G

ZGUBIONO przepiszkę portową nr 3618, wyda na przez ZPS Szczecin na nazwisko Edward Rumin. 5986-G

SKRADZIONO dowód osobisty i legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Janina Drazga. 5980-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Andrzeja Wesolowski. 5982-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Ryszard Luty. 5983-G

ZGUBIONO przepiszkę portową na nazwisko Stefan Waszycki. 5984-G

SKRADZIONO dowód osobisty i legitymację ubezpieczeniową na nazwisko Jan Matuszewski. 5985-G

Sprzedaz

POTRZEBNA gospośka od dwójki dzieci od zaraz. Koński Kierat 10-8. 5944-G

GOSPOŚKA do trzech osób na stałe potrzebna od zaraz. Jagiellońska 88-1. 5945-G

AKORDEON „Weltmeister” 130 bas., sprzedam. Wiadomość, Kaszubska 46-8a, tel. 371-72, godz. 11-16. 5946-G

DYWAN 250 x 350 oraz fotel, sprzedam, 3 Maja 2-10. 5947-G

SYPIALNIE oraz kredens pokojowy, sprzedam. Długa 2-2. 5948-G

MOTOCYKL MZ-ES 350 „dawa” 230, stan idealny, sprzedam. Zygmunt Brożek, Jednostka KBW. 5948-G

MOTOCYKL MZ-BK 350, przebieg 15 000 km, sprzedam. Pk. Starzyńskiego nr 3-4, pok. 120 od godz. 15, tel. 426-21, wew. 704 - Placowski. 5963-G

W „WESELU” Wyspańskiego piękna Rachela mówi do poety: „A jak będę zachowana przysię panu list i kluczy”. Dziś też są zachowani, ale z doręczaniem listów - nieszety - nie jest najlepiej.

„11 bm. znalazłam w swojej skrzynce dwa listy. W tym jeden adresowany do mnie, drugi - do sąsiadki z mieszkaniem w innej klatce schodowej - pisze do redakcji p. Zdzisława L. ze Szczecina. Ponadto do 16 ub. m. nikt nie dostarczał poezji. Zniecierpliwiona posłam na pocztę główną, ale kontroler powiedział, że jest bałagan i nie ma kto odnosić listów. 17 ub. m. otrzymałam trzy listy. W tym jeden wysłany ze Złocienec... 8 lipca”.

Ob. Kazimiera G., zam. przy ul. Piotra Skargi 7 m 4, pisze:

„16 ub. m. otwierając swoją skrzynkę pocztową nr 4-a wyjąłem z niej awizo. Złocienec z nim do UPT. Wreżono mi zawiadomienie z Sądu Powiatowego o obowiązku stawienia się na rozprawę, która miała się odbyć 11 lipca. Sprawdziłem datę stempla pocztowego. Zawiadomienie wpłynęło na pocztę 2 ub. m...”.

18 lipca w urzędzie pocztowym przy ul. Bogurodzicy nadano pieniądze do Międzyzdrojów. Nieszety, do 23 adresat ich nie otrzymał.

KANKUŁA

nie usprawiedliwia niedbalstwa doręczycieli

MÓWI DYREKTOR POCZTY

ZAPYTANY w tej sprawie dyrektor szczecińskiej okręgu Poczty i Telekomunikacji poinformował nas, że uprawdliwie codzien nie dostarcza się 59 tysięcy listów (wzrost około 150 proc. w stosunku do innych miesięcy), to jednak nie ma żadnych trudności z odnośnieniem korespondencji. W okresie szczególnego nasilenia pracy uszczelniamy wszystkie urlopy, a na dodatek z innych rejonów kraju ściągamy na Wybrzeże 220 pracowników. Jeśli są w pracy jakieś zahamowania, to wynikają one tylko i wyłącznie z niedbalstwa doręczycieli.

A właśnie przytoczone tu taj skargi wskazują, że dostawę listów „zawalają” do ręczycieli. Zdajemy sobie sprawę, że przy obecnych upałach nietatwo jest wdrażać po piętach z torbą pełną korespondencji. Trze ba jednak zrobić wszystko, aby listy dochodziły na czas. (aw.)

Przyjemne z pożytecznym

Artyści Operetki w Polanicy

NA zaproszenie dyrekcji FWP w Polanicy, część artystów szczecińskiej Operetki spędza urlop na Dolnym Śląsku. Łącząc przyjemne z pożytecznym, artysty przez miesiąc dają codziennie specjalne przedstawienia rozrywkowe dla wczasowiczów. W programie zmontowanym z fragmentów popularnych operetek oraz „zapomnianych piosenek” z repertuaru dawnych warszawskich teatrzyków „Qui pro Quo” i „Morskie Oko” występują m. in. Jadwiga ROSSA, Lola Szczecińska, absolwentka Szkoły Muzycznej Wanda MIŁOŚKA, Zofia MICHALUSO WA, Tadeusz JARCZYŃSKI, Antoni KACZOROWSKI (kierownik artystyczny zespołu), Jerzy MICHALUS i Zygmunt ŁUCZAK. Solistom akompaniują na fortepianie Idzi IZY DOREK.

Szczecińscy artyści odwiedzają kolejno: Duszniki, Kłodko, Kudowę, Łądek-Zdrój, Polanica i Szczawno. Swoi program zatyłowali filiterie: „Kolorowki Operetki”.

(a)

Muzeum

- nieczynne.

Dużury

SZPITALA III KLINIKA CHIRURGICZNA - Pomorzany. PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA - św. Wojciecha 7, godz. 19-7 rano. APTKI

NR 1 - Woj. Polskiego 49 - tel. 371-55. NR 47 - Jaromira 11 - tel. 422-66. NR 6 - Woj. Polskiego 134 - tel. 451-97.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACZY Apletka nr 16 Gł. kł. Nr 11 - Dąbie, Nr 12 - Poduchowy. PUNKT szczytnych ochotników przeciwko ospie - Al. Jedności Narodowej 12 - godz. 9-21.

Kradzież alkoholu metylowego OSTRZEŻENIE MO

PODCZAS prac przeładunkowych w Porcie Centralnym nieznanymi sprawcy zerwali plombę zamykającą ce zawory cystern z zawartością resztek alkoholu metylowego, kradnąc pewną ilość trucizny.

W związku z tym organa MO ostrzegają przed pokątnym nabyciem spirytusu. Spożywanie alkoholu metylowego grozi śmiercią lub ślepotą. (ap)

K

Teatry

Kina

KOSMOS „Dziewczyna w hotelu” g. 11.15, 13.30, 16.15, 18.30, 21. USA — od 1. 16; COLOSSEUM — „Sonaty” g. 16.18.30, 21. hiszp.-meks. od 1. 16; BALTYSK — „Dwa oblicza zemsty” g. 9, 12, 15, 18, 21 — USA — od 1. 16; OGRODOWE „Noctny gość” g. 21.30 — CSRS — od 1. 16; DERBY — „Witaj smutku” g. 21.30 — USA; TENISOWE „Polowanie na lokomotywę” g. 21.30 — USA — od 1. 16; „OLONIA” — „Kancelarze i Sp. Akc.” g. 11.15, 13.30, 16.15, 18.30 — ang. — od 1. 16; DELFIN — „Przystanek Komisarz” g. 10, 12, 14, 16, 18.15 — od 1. 14; „Być albo nie być” g. 20.30 — USA — od 1. 16; PIONIER — „Przygody Sindbada Żeglarska” g. 10, 12, 14, 16, 18.15 — „Błwa pod piramidami” g. 11, 13.15, 15.30 — radz. — od 1. 14; „Dym w lesie” g. 18 — radz. „Gangsterzy i filantropi” g. 19, 21 — pol. — od 1. 14; PROMIEN ZBM — „Alibi doskonałe” g. 19, 21.40, 20.30 — ang. — od 1. 12; MAJAS „Kozara” g. 16.30, 18.45, 21 — jug. — od 1. 18; PALA — „Bariera ognia” g. 19, 20.10 — radz. od 1. 12; MEWA — nie czynie; ECHO — nie czynie; SWIT — „1000 oczu dr. Mabusse” g. 17.30, 19.30 — radz. od 1. 16; ZEGLARZ (Golecino) — „Strachy zamku Spassari” g. 18, 20.15 — NR — od 1. 16; SZMATAKOWE „Wszystko dla pań” g. 18, 20 — franc. — od 1. 18; MUZA — nie czynie; PRZYJAZD — nie czynie; HUTNIK — nie czynie; BAJKA — nie czynie; 1 MAJ — nie czynie; MARZE — nie czynie; REPERTUAR KIN na podstawie informacji WZK. POTOPLASTYKON — Woj. Polskiego 36 — Paryż — R. viera franc. — Monaco — Monte Carlo” g. 10-21.

Radio

WIADOMOŚCI: 15, 19, 23.30. SERWIS RYBAKÓW: 20.37. SZCZECIN: 16.05 — historie w d. i w. m. 16.30 — „Opowieść spod znaku ryby”. II — „Sztuka gra”. — przegląd aktualności Wybrzeża 17.50 — muzyka rozrywkowa, 18 — radioreklama, 18.30 — komentarz aktualny, 19.55 — słuchowski K. Radziwoja „Pocisg”. WARSZAWA: 14.45 — francuskie piosenki, 15 — graj orkiestry rozrywkowe, 15.30 — słuchowski dla dzieci „Butecka”, 18.45 — audycja elektroniczna, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — „W XX rocznicę Wojska Polskiego” — z kraju ze świata 21.25 — kronika sportowa, 21.40 — piosenki, 22 — fragment powieści „Wielka powieść”, 22.20 — mistrzowskie wykonania dzieł muzyki klasycznej i romantycznej, 23.05 — muzyka taneczna.

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI 12.55 — program dnia, 18 — program publicystyczny I. Duleby „Jedziemy do wód”, 19.30 — filmy krótkometrażowe dla dzieci „05 — 100 górek księgarskich”, 19.15 — „Kino Krótkich Filmów”, 19.50 — Dobranoc dzieciom, 20 — dziennik, 20.20 — magazyn popularno — naukowy „Eureka”, 21 — teatr TV „Za rączny aktor”, 22 — program na jutro i dobranoc.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.30 — „Zanim uderzy burza”, 17 — „Spotykamy się u prof. Filmmicha”, 19.30 — omówienie programu, 19.30 — tysiąc wiadomości TV, 19.50 — podzwoienia TV dziecięcej, 20 — „W 24 godziny później”, 20.25 — promozja pogo dy, kronika, przegląd wydarzeń, 21 — dla młodzieży sta rzych filmów „Wówczas za moich czasów”, 22.25 — „Czar ny kanał”, 23.45 — reportaż o kredzie, 23.55 — kronika.

WTÓREK

19.50 — gimnastyka dla wszystkich, 11 — kronika, 11.30 — „Czarny kanał”, 11.50 — film, 13.15 — test, 14.30 — aud. dla dzieci, 14.30 — wiadomości dla dzieci od lat 5, 19.30 — omówienie programu, 19.40 — tysiąc wiadomości TV, 19.50 — podzwoienia TV dziecięcej, 20 — wiadomości dla młodzieży „Młoda sztuka”, 20.25 — promozja pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 21 — sztuka TV „Zadnych szans dla Cagliostro”, 22.20 — audy cja dla kobiet, 22.40 — „Nad zielonym modrą Dunajem”, 23.15 — kronika.



NIE wystarczy zazielenić i ukwiecić skłery i place. Trzeba jeszcze dobrze się napracować, aby to, co się zasadziło, dobrze rosło i cieszyło ludzkie oczy. Pielegnacja szcześcińskich zieleniowców zajmują się pracownicy Zarządu Zieleni Miejskiej. Taki widok możemy obserwować codziennie. (hs)

Foto St. Cieślak

Wkrótce SPBM-1 rozpocznie adaptacje budynku PSM

OSTATNIO odbyła się konferencja przedstawicieli i instytucji, mieszczących się w budynku SUM, z SPBM-1, które przeprowadzi prace adaptacyjne tego obiektu dla potrzeb Państwowej Szkoły Morskiej. Ponieważ w ratu z przekażono już do eksploatacji część pomieszczeń o powierzchni 1000 m kw. — ustalono, że do końca września br. w gmachu SUM-u zostaną opróżnione na internet dla uczniów PSM dwa skrzydła: od ul. Jarowita oraz przy legajecie do budynku SRM. Bezpośrednio po wyprowadze SPBM-1 przystąpi do prac.

W miarę przekazywania dalszych części ratu są zostali użytkownicy budynku SUM przeniosą się do końca roku na „nowe śmieci”. W sierpniu lub wrześniu br. ZROPI Ministerstwa Żeglugałi ma zatwierdzić załozenia generalne rozwoju PSM oraz adaptacji jednego ze statków typu „Liber ty” na hulk. Jednocześnie resort przynajmniej już szcześcińskiej PSM jacht „Zew Morza”, na którym przejdą praktyki kandydackie uczniowie wzdłużu mechanicznego. Jacht może pomieścić około 22 uczniów.

W PZM odbyła się też konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele dyrekcji szkoły oraz CBKO. Omówiono na niej możliwość dokonania adaptacji pomieszczeń na statek typu „Kolejarz”, na których w IV i V semestrze będą mieć praktyki uczniowie PSM. (k)

REPORTER zanotował

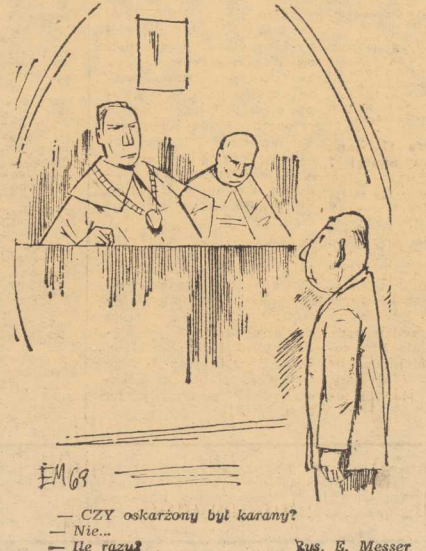
SMUTNE żniwo zbierał wczoraj na terenie województwa i miasta czorny kar. Poszczególne jednostki straży gasiły 13 pożarów. M. in. od pioruna spłonęły 2 stodoły ze zbiorami i obora — suma strat siega 200 tys. zł. Spaliło się także 25 ha lasu.

W SZCZECINIE przy ul. Strzałowskiej 2 m 12 znalazło no żułka zmarłego przed kilkunastu dniami 55-letniego Juliana M. Dochodzenie w toku. NIEOSTROŻNA kąpiel — czesto w miejscach niedozwolonych pociągnęła za sobą na terenie województwa 7 ofiar śmiertelnych — w tym czworo dzieci. Utonął m. in. dwuletni chłopiec z Szczecina. W Dziejewie wywodziła żułka wczasowicza — Żodkita P., która utonął 31 ub. m.

TRAGICZNY wypadek wydarzył się w Parzewie pow. Pyrzycki. Dwaj bracia 8-letni Grzegorz i 13-letni Ferdynand Kubickowie, bawiąc się, nieuczynnym artystycznym spowodowali eksplozję. Chłopcy zostali rozerwani w strzępy. (ap)

Jednym zdaniem

KLUB Towarzystwa Przyjaźni ni Polsko-Radzieckiej w Szczecinie zawiadania swoich sąłych bywalców, że z dniem 1 sierpnia br. wznowi swoją działalność.



— CZY oskarżony był karany? — Nie... — Ile razy? Rys. E. Messer

Akcja rozbrojenia terenu trwa!

KŁOPOTLIWE „PAMIĄTKI“

BRON W RĘKU PRZESTĘPCY TO RZECZ BARDZO GROZNA. ALE NIE ZAWSZE ZDAJA SOBIE Z TEGO SPRAWY LUDZIE, PRZECHODZĄCY W CELACH „PAMIĄTKOWYCH” PI STOLETY, KARABINY ITP. PISZMY PAMIĄT KOWYCH W CUDZYSE OWIE, GDYŻ WIĘKSZOŚĆ OSOB „CHOMIKUJĄCYCH” TEGO RODZAJU SPRZĘT NIE BARDZO WIE, W JAKIM CELU TO ROBI.

„Chroń swój wzrok“!

DO SZCZECINA przyjechała ciekawa wystawa sanitarna — oświatowa pt. „Chroń swój wzrok”. Jest ona eksponowana w specjalnym wagonie kolejowym, który dla zwiedzających udostępniony będzie na Dworcu Głównym od 4 do 6 sierpnia br. w godzinach od 9 — 17. Organizatorem wystawy jest Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża, Wstęp bezpłatny. (hs)

„HISTORIA” KOMINA

PROBLEM rozebrania, ewentualnie remontu komina piekarni SZPP przy ul. Krzywoustego 49, przeszedł już do historii.

Rok temu na łanach „Kurier” interweniowaliśmy w tej sprawie. W odpowiedzi DZBM — Śródmieście zawiadani nas, że wszystko jest na najlepszej drodze, że trze ba tylko wykonać i zatwierdzić dokumentację. Zapewniono nas również, iż DZBM będzie uściwiał przeprowadzić roboty jeszcze w 1962 r.

Po takim oświadczeniu odetchnęliśmy z ulgą. Ale, niestety, radość była przedwczesna — bo oło kilkana dni temu od lokatorów z ul. Krzywoustego otrzymaliśmy wiadomość, że DZBM obietnicy nie dotrzymał. W dalszym ciągu chemicy sadzy wyrobki wające się z rozwalonego komina, osiadają na oknach okolicznych bloków, zanieczyszczają powietrze a ładne, kolorowe tynki nowych domów powoli tracą barwę.

Jak mówi znane przysłowicie? Obiecanki, cecanki... (jaw.)

Broń ta pochodzi z rozmaitych powojennych znalezisk. Kolekcjonowana w pierwszych latach z racji wojennego dla niej szacunku, z biegiem czasu stała się balastem niepożądanym. Co więcej, wielu oby wateł ukryło ją jeszcze głębiej, brając się przynajmniej w celu uniknięcia ewentualnych sankcji, grozących za nielegalne przechowywanie broni.

Tymczasem schowki oka zują się mało precyzyjne i niejednokrotnie broń ta trafia do rąk przestępców. A jeśli nawet po użyciu wędruje do poprzecznych skrzynek, fakt jej wykorzystania obciąża winą również i właściciela. Dla uniknięcia tych tragicznych po myłek, a także dla umożliwienia dostania się broni — niejednokrotnie jeszcze sprawnie — do rąk dziecka, Komenda Wojewódzka MO prowadzi od maja do października terenu. W tym czasie posiadacz nielegalnej broni, a mianowicie, środków wybuchowych, może być złożywszy w każdej jednostce MO bez obawy pociągnięcia go do odpowiedzialności, z chwilą przekazania broni, czy też materiałów wybuchowych, funkcjonariusz MO sporządza jedynie odpowiedni protokół.

Zdawac należy także broń uszkodzoną, bądź zdekompletowaną. W uzasadnionych przypadkach Ko-

Nareszcie odbudowa Wałów Chrobrego

SZCZECIŃSKI Urząd Morski opracował już plan inwestycyjny na 1962 r., który został zaakceptowany przez resort Żeglugałi. Z radością na leży stwierdzić, że w planie znalazły się najbardziej palące i niezbędne roboty. Ruszy więc w przyszłym roku odbudowa nabrzeża Wałów Chrobrego. Na ten cel w 1962 r. przeznaczono 8 mln złotych. Jak wiadomo, dokumentacja jest już gotowa.

Rozpocznie się też budowa obiektu nowego kapitanatu portu. Inwestycję tę rozłożono na 3 lata. Przerób wyniesie w przyszłym roku 1900 tys. zł. Plan przewiduje rownież budowę punktu obserwacyjnego rewy w Świnoujściu. Ma to być nowoczesna wieża, wyposażona w radar i środki łączności ze statkami, oczekującymi na wejście do portu. Punkt ten będzie pierwszym ogniwem łańcucha radarowego czającego się od rewy przez cały tor wodny do Szczecina. Realizacja i tej inwestycji potrwa 3 lata. Limity przynależne na 1962 r. wynoszą 2,5 mln zł. (k)

ZAWIADAMIAMY CZY TELNIKÓW, ZE OD 7 DO 15 BM. RADCA PRAWNY „KURIERA” PRZYJMOWAĆ NIE BĘDZIE.

menda Wojewódzka MO może wydać zezwolenie na przechowywanie pamiętkowej, tym razem bez cudzy słowa, broni.

Warto jeszcze dodać, że akcje „rozbrojenia terenu”, prowadzone w latach poprzednich, a nawet trwające obecnie, dają już rezultaty, uwalniając wielu oby wateł od poczucia winy i odpowiedzialności karnej. Dlatego też warto jeszcze dziś złożyć w organach MO broń, na którą władze nie wydały zezwolenia. (wit)

Jaki powinien być wypoczynek po pracy?

W OSTATNIM okresie coraz częściej zaczynamy zastanawiać się, jak powinien wyglądać racjonalny wypoczynek po pracy. Za kilka dni będzie radzić w tej sprawie sejmik turystyczny na Złocie Tysiąclecia. Po prośbieniu zatem parę osób o wypowiedzenie się na pytanie, wyrażone w nagłówku.

Mówi Zbigniew Turkiewicz

Wypoczynek po pracy powinien zawierać elementy dwóch „K”: kultury ogólnie i kultury fizycznej. Wypukłą sumą obywateli pojąć nie będzie zdrowość. Jest to również miernik racjonalnego wypoczynku.

Administracje zakładów pracy muszą dać pracownikom to, o czym mówią ustawodawstwo pracy i zarządzenia władz; tworzyć ośrodki odpoczynku po pracy, boiska do siatkówki, miejsca odbywania ćwiczeń fizycznych, pozycjonujące od urzędów najskromniejszych, a na ośrodkach z prawdziwego zdarzenia kończąc. Sprawy tymi powinni zainteresować się lekarze zakładu, a organizatorzy wypoczynku — ko rzystając z ich wskazówek.

Zadania rad zakładowych widzę przede wszystkim w pozyskiwaniu aktywności turystyki i działalności o ognisk TKKF i zakładowych kół PTTK oraz w organizowaniu wypoczynku po pracy.

Wszędzie tam, gdzie nie działają jeszcze te placówki, powinny one powstać jak najprężniej w interesie wszystkich pracowników. (wit)